Nr. 83 Czwartek, 12 Kwietnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa przeniósł c. k. leśniczego i zarządcę lasów i domen Jakóba Kusibę z Tustanowic do Jabłonowa i mianował c. k. asystenta leśnictwa Walentego Tomaszewskiego c. k. leśniczym i zarządcą lasów i domen w Tustanowicach, a c. k. elewa leśnictwa Stanisława Gucklera c. k. asystentem leśnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

W pełnym toku są już wszystkie stanowcze przygotowania do koronacyi carskiej w Moskwie. Zanim one się skończą, zanim sam car wybierze się w drogę do drugiej stolicy swojej, osądzeni zostaną jeszcze ci spiskowcy, którzy chociaż już przed dwoma laty uczestniczyli w zamachach, teraz dopiero dostali się w ręce sądu uzbrojonego w wyczerpujący materyał dowodowy. Wieści o odkrytych ostatniemi czasy przygotowaniach do nowego zamachu, mimo braku zaprzeczeń urzędowych, nie musiały być zupełnie zgodne z prawdą, skoro nie widać najmniejszej chwiejności w pierwszych dyspozycyach koronacyjnych. Jednem słowem, świat oficyalny w Rossyi ma wszelkie powody do przechwałek, że zgniótł a przynajmniej ubezwładnił podziemny spisek bez żadnych ustępstw, owszem przez ścieśnienie karbów systemu absolutnego. Zwolennicy tradycyjnego absolutyzmu carskiego, jak Pobiedonoscew, Katkow itp. muszą być sami przekonani i wpajać w cara to przekonanie, że ocalili tradycyę monarchizmu rossyjskiego w chwili najkrytyczniejszej, gdy na widok zwłok zamordowanego cara Aleksandra II, nawet tacy energiczni i sprężyści generałowie, jak Loris-Melikow zachwiali się w bezwzględnem poleganiu na żywotnej sile absolutyzmu i zalecali pewne ustępstwa w duchu konstytucyjnym.

Co szczególnie przejmuje dumą zwycięzkich wobec cara i dworu zwolenników systemu repressyjnego jako antidotum na wszelkie konstytucyjne aspiracye spiskowców, to owe nieprzewidywane zamachy w Londynie, których rozmiarów i motywów dochodzenie jeszcze dotąd zupełnie nie wyświeciły. Dla Pobiedonoscewa, Katkowa i t. p. jest to obojętnem, kto urządzał poprzednie zamachy w Londynie i kto nowe przygotowuje. Wystarcza im sam fakt, że w konstytucyjnie, jak żadne inne państwo rządzonej Anglii, nietylko konstytucyjny system nie stał się tarczą, lecz nadto zaraz po pierwszych zamachach przyznaje się do bezsilności. Rząd myśli nad ustawami wyjątkowemi, odbiegającemi zupełnie od zasad i ducha konstytucyi, aby mógł podołać zadaniu, a obywatelstwo angielskie, które wzrosło w atmosferze konstytucyjnej, nie gorszy się despatyckiemi myślami rządu, lecz owszem w obawie o swoje bezpieczeństwo i przyszłość milcząco aprobuje je, nawet zachęca do nieoprzestawania na samych półśrodkach.

Pobiedonoscew, Katkow i t. p. zwycięzcy koryfeusze absolutyzmu mogą nawet utrzymywać, że powiodło się im przywrócić w wewnętrznych stosunkach stan, jaki panował przed zamachami nihilistów. Zwłaszcza po koronacyi i powrocie cara do Petersburga, tryumf ten, jeżeli go nie zepsuje żadna niemiła niespodzianka, znajdzie w ludności rossyjskiej wiarę i uznanie. Być może, że i za granicą powiedzie się wzbudzić takie same przekonanie a przynajmniej usunąć tak powszechne jeszcze dotąd mniemanie, że chwilowej ciszy w Rossyi nie można i dziś brać za spokój stały, aby nie doznać rozczarowania tak samo, jak w chwili zamordowania cara po dłuższej nieczynności nihilistów. Pod jednym tylko względem, to jest, co do siły wpływów na zewnątrz absolutyści rossyjscy nie mogą liczyć na *restitutio in integrum.* Najpierw bowiem Rossya znajduje się dopiero w stanie rekonwalescencyi, od której jeszcze dość daleko do zupełnego uzdrowienia, a powtóre zaszło wiele zmian w ogólnej konstellacyi stosunków europejskich bez Rossyi lub nawet wbrew Rossyi. Zmiany te wzmocniły w dwójnasób zaporę, jaką Rossya w pełnym rozkwicie swoich aspiracyj przed zamachami nihilistów spotykała za każdem śmielszem wtargnięciem na pole polityki zagranicznej.

Rada państwa.

(*CCXCII. posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 10 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 40 w obecności posłów o wiele liczniej już na prawicy zgromadzonych, niż na posiedzeniu ostatniem, choć nie przybyli jeszcze wszyscy.

Pos. hr. Roman Potocki bierze urlop na pięć tygodni.

Tyrolski Wydział krajowy przesyła na piśmie podziękowanie za uchwalenie ustawy o pomocy skarbowej dla Tyrolu. Między petycyami są znowu ruskie o odrzucenie poprawek uchwalonych na wniosek ks. Sapiehy przez Izbę wyższą na rzecz Galicyi do noweli szkolnej. Wniesiony na ostatniem posiedzeniu projekt umowy między rządem a karyntyjską reprezentacyą krajową w sprawie funduszu indemnizacyjnego dziś rozdano w druku. Projektowane jest udzielanie rzeczonemu funduszowi dorocznej zaliczki nieoprocentowanej w ilości 130.000 zł. od początku r. 1884 do końca r. 1895. Na rzecz funduszu zobowiązuje się Karyntya ustanawiać dodatek indemnizacyjny do podatków w takiej wysokości, żeby wydawał rocznie 211.000 złr. Gdyby potrzeby funduszu były mniejsze niż łączna suma tych 211.000 złr. wraz z ową liczbą 130.000 złr., resztki kasowe mają iść zaraz do skarbu na poczet spłacenia zaliczek; ile zaś po tych ewentualnych drobnych spłatach należeć się jeszcze będzie skarbowi, to zobowiązuje się kraj spłacić w latach od r. 1897 do r. 1906 w dziesięciu ratach rocznych.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt ustawy o ułatwieniach fiskalnych na rzecz konwersyi obligacyi kolejowych z prawem pierwszeństwa (*Prioritäten*) uchwalono bez dyskusyi w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad ustawą o zbudowaniu czesko-morawskiej kolei transwersalnej. Komisya kolejowa wnosi przyjęcie projektu rządowego z niektóremi zmianami, mianowicie także tą, żeby w ustawie (artykuł VIII) powiedziano, iż nie wolno rządowi oddawać budowy przedsiębiorstwom generalnemu, lecz tylko wolno budować na własną rękę, lub oddać roboty przedsiębiorstwom cząstkowym

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos pos. Wiedersperg, który wynurza zadowolenie, że w sprawie tej wszystkie stronnictwa są zgodne. Mowca objaśnia wielkie ekonomiczne dla Czech znaczenie tej kolei, której doniosłość atoli dopiero wtedy okaże się w całości, gdy do linii głównej nawiąże się sieć drugorzędnych dróg żelaznych, pod którym to względem mowca spodziewa się po obowiązującej już ustawie o popieraniu budowy takich koleji jak najpomyślniejszego skutku.

---

2)

POJEDYNEK

WSPOMNIENIE

(Ciąg dalszy.)

Albert de Smitter, rodem z Flandryi francuskiej, życie całe przepędził w wojsku. Rodzina jego niegdyś patrycyuszowska i rycerska (świadczyło o tem *van* przed nazwiskiem w Paryżu na *de* przemienione) z biegiem czasu, tracąc znaczenie i majątek, przekształcała się na mieszczańską, a nawet na chłopską, tak że ojciec naszego pół-Flamanda a pół-Francuza w r. 1793 jako prosty żołnierz, nieumiejący czytać i pisać, zaciągnął się do szeregów Rzeczypospolitej. Okryty ranami powrócił w strony rodzinne, osiadł pod Sedanem na kilku akrach dzierżawionej ziemi i ciężko w roli pracował, aby wyżywić potomstwo. Syn jego Albert, powołany do wojska, pod sztandarem doczekał się późnego wieku, sznurów na ramieniu i stopnia sierżanta. Nie wracał do domu, bo nie chciał tam być ciężarem, a i rzemiosło mu smakowało, zwłaszcza że został fechmistrzem pułkowym. Bił się, jak to mówią, niby z nut, na bagnety, szpady, a nawet na pałasze. W Algierze pojął za żonę kobietę z krwią arabską w żyłach i miał z nią córeczkę. Myśl o zabezpieczeniu losu dziecka skłoniła go do podania się do dymisyi, powrotu do Francyi i otworzenia *salle d'arme* w Quartier Latin, wśród młodzieży je zamieszkującej, łatwej do zwady i bójki, więc potrzebującej nauki dobrego władania bronią. W mglistym, wilgotnym i chłodnym klimacie, żona jego tęskniąca za słońcem afrykańskiem, umarła wkrótce. Stary żołnierz, całą miłość przepełniającą jego proste, prawe i zacne serce, przelał na jedynaczkę, dziewczę piętnastoletnie, kochające go wzajem gorąco i bijące się na florety niemal tak dobrze jak ojciec.

To też Karolina dopomagała mu w pracy, okrzesując przez parę tygodni takich jak ja ciężkich i niezgrabnych nowicyuszów.

Pyszną w swoim rodzaju postacią był Smitter. Niski, krępy, o krótko przy samej głowie ostrzyżonych siwiejących włosach, o pełnej, płowej, gdzieniegdzie srebrzącej się brodzie, którą dopiero w Paryżu zapuścił — po śmierci żony, na znak żałoby — wydawał się uosobieniem siły fizycznej, zdrowia, oraz prostoty i szlachetności. Ruchami przypominał żołnierza nowoczesnego; głowę zaś miał podobną do głów rycerzy średniowiecznych z jakichś starych flamandzkich portretów. Oblicze jego wyrażało dumę, powagę, szczerość i dobroć zarazem. Wykształcenia nie posiadał wcale, obycie się jednak z wyższymi oficerami i młodzieżą bogatą, z ludźmi *de condition* — jak mawiał — dawało mu pewną wytworną swobodę i pewien wykwintny sposób zachowania się, bez cienia szarlataneryi, tak zwykłej u fechmistrzów z profesyi. Ze zręczności i wprawy w sztuce władania bronią nigdy się nie przechwalał, a jednak ze wszystkich publicznych *assauts* na szpady, jakie odbywały się wówczas w Paryżu, wychodził zwycięzcą. Żar zamorskich pustyń, wśród których znaczną część życia spędził, spalił mu cerę, powlekając ją barwą ciemnobronzową; sam zaś w ciasnym skórzanym kaftanie, z pod którego rękawów wyglądały czerwone mankiety flanelowej koszuli, muskularny, barczysty, o wydatnej piersi, wydawał się posągiem ze spiżu ulanym. Gibki, giętki, żwawy, w czasie walki mógł uchodzić za młodszego niż nim był w istocie. Suchą i szorstką rękę podawał Polakom życzliwie i serdecznie, utrzymując, że ilu tylko ziomków naszych widział w ogniu — a poznał kilkunastu w Afryce w legii cudzoziemskiej — wszyscy byli *braves* w boju, a *bon enfants* pod namiotem. Gwałtowny być musiał, ale ani zły ani okrutny. Towarzysz jakich mało, skory do ofiary i poświęceń, brzydził się wszelką felonią. Kochał Francyę, nie troszcząc się wcale kto i jak nią rządzi. Wystarczało mu, kiedy wiedział, że panujący dba o armię, a w armii utrzymuje się duch rycerski.

Nietylko dla ludzi był miłosiernym i dobrym, i dla zwierząt miał jakiś kącik w swojem poczciwem sercu.

Pamiętam, pewnej nocy, na ulicy *Monsieur le Prince* znalazł na bruku kota potłuczonego, miauczącego żałośnie. Biedne, zdziczałe stworzenie spadło z dachu i złamało sobie nogę. Albert zabrał je do siebie, a potroszę chirurg, dzięki żołnierskiemu doświadczeniu, leczył kalekę kilka tygodni z troskliwością pełną czułości. Kot, jak kot, wylizawszy się, odżywiony, drapnął z mieszkania swego dobroczyńcy. Mówiono, że pogonił za jakąś śliczną, angorską kotką, która przyszła zawrócić głowę rekonwalescentowi. Cóż dziwnego?! Kotka była Paryżanką, więc przyzwyczajoną do uwodzenia; kot, chociaż zdziczały mizantrop, Paryżanin jednak, łatwo dał się zatem uwieść. Smitter kilka dni czekał na zbiega, łudząc się nadzieją jego powrotu; widząc wszakże iż nie wraca, tak zakonkludował:

— Czyn podobny nie poniża zwierzęcia.... ale człowieka, któryby w ten sposób postąpił, nazwałbym nikczemnym.

Pomimo tej sentencyi poczciwiec nie mówił prawdy. I ludziom nie wyrzucał ich nikczemności. Nieraz starym kolegom z wojska dopomagał nad możność, a ci, niestety, zbyt często płacili mu za to niewdzięcznością. Myślicie może, iż się oburzał, gniewał, piorunował?.. Nigdy. Tylko wtedy stary *maitre d'arme* wyprostowywał się, a przysuwając nogę do nogi i opuszczając floret do stóp jak przy salutowaniu przed walką, mówił do córki:

— *Saperlotte*, co za niedołęgi! Zdaje się im, że mi wypłatali figla, a to ja ich złapałem na wędę... Przecież robiąc dobrze, czynię to tylko dla mojej własnej przyjemności!

Dawał się też dalej wyzyskiwać.

Karolina, wychowana przez takiego ojca, znająca świat tylko z szermierni, dzieliła ludzi na dwie kategorye: śmiesznych, nie umiejących wywijać zgrabnie floretem, i dzielnych, władających nim zręcznie. Jedni zaś i drudzy mogli być równie dobrzy. Oryginalna to była dziewczyna. Mała, czarna, zwięzła jak kłębuszek mocno ściśniętych nici, toczyła się niby piłeczka po sali, po części do Smittera, a po części do swej nieboszczki matki podobna. Wesoła była i spiewała od rana do wieczora jakieś piosnki bez wyrazów, jakieś *laïtou* i *tralala* bez końca, dźwięcznym, dziecinnym głosikiem. Pomimo to chwilami miewała napady smutku, melancholii i tęsknoty za czemś nieznanem, niewidomem. Uspione serce chciało widocznie się zbudzić. Wtedy afrykańska krew grała w jej żyłach namiętnie, gorąco, gwałtownie; ponsowy rumieniec krasił jej śniade lica. Trwało to jednak krótko. Pierwszy lepszy powód do śmiechu przywracał jej zmysły. Prawość, dobroć i cnotę przelał i wpoił ojciec w umysł i duszę córki. Zasadami jego rządziła się jak ewangelią, nie zdając sobie nawet sprawy, że jest im posłuszną i od nich zależną. Pomimo ciemnej cery i czarnej krwi, była fizycznie i moralnie tak czystą, że mogłaby śmiało przejść bosemi nóżkami przez wezbrane błoto rynsztoków paryskich — a Bóg jeden, miłosierny i przebaczający, wie, co te kałuże mieszczą w sobie zgnilizny i brudu! — nie skalawszy ani paluszka, ani jednej myśli. Anioł-stróż i ojciec ani na chwilę nie opuszczali dzieweczki.

Chociaż nieładna, posiadała wdzięk i urok nie do opisania. Kiedy bywało stanęła w pozycyi na gumowym, pokrytym rogożą cho-

Pos. Fürth przemawia również za projektem, który stanowi o inwestycyi prawdziwie produkcyjnej, acz z niemałym dla skarbu ciężarem (27,300.000 zł., która to suma nie obejmuje jednak jeszcze wszystkich ogniw całej linii; Czechy i Morawa mają się przyczynić do kosztów budowy w stosunku 5 prc.) Kolej ta uczyni zadość potrzebie Czech południowych, które dotąd po macoszemu były traktowane. (*Głosy*: *oho!*) Że mimo to w Czechach południowych podźwignął się przemysł, zawdzięcza to ludność swojej własnej inteligencyi. Mowca oświadcza nakoniec, że głosowanie za tą ustawą będzie jego ostatnim ekonomicznym i politycznym czynem w tej Izbie.

Pos. Nadhorny objaśnia ekonomiczne znaczenie projektowanej linii. Mowca cieszy się naprzód, że przemysł Czech południowych potężnie się wzmoże, a w szczególności broni ogniw Pisek - Tabor i Tabor-Cerekwe, których rentowność podano w wątpliwość.

Pos. Herbst, jak wszyscy inni, oświadcza się w krótkiem przedmiotowem przemówieniu za projektem; podejmuje tylko wątpliwości co do ogniwa Pisek-Tabor, w miejsce którego wolałby ogniwo Wessely-Protivin, jako o 30 kilometrów krótsze, tańsze, a znacznie rentowniejsze. Ogniwo takie zalecałoby się ztąd także, że żadna kolej transwersalna nie powinna stanowić linii równoległej z inną koleją.

Minister handlu bar. Pino wyłuszcza pobudki, które nakłoniły rząd do zaprojektowania tej kolei. Dotychczas wszystkie koleje czeskie i morawskie idą w kierunku z północy na południe, tak że między niemi są rozległe okolice bez komunikacyi kolejowej. Minister nie spodziewa się, żeby kolej ta mogła przynosić zyski, i właśnie dlatego rząd projektuje wybudowanie jej kosztem skarbu, bo przedsiębiorców prywatnych trudnoby znaleźć. Co się tyczy ogniw pojedyńczych, rząd nie wychodził z zasady, żeby tworzyć linię ściśle transwersalną, a więc jak najkrótszą, lecz owszem szukał miejscowości większych czy mniejszych, posiadających jaki taki przemysł, któryby wskutek komunikacyi kolejowej mógł się podźwignąć. Minister występuje przeciw krytykom szczegółów, uzasadniając odmienne propozycye rządu, w których ważny wzgląd odgrywała okoliczność, że wedle innych planów koszt budowy czyniłby 43 milionów.

Pos Gudenus oświadcza się również za koleją, ale krytykuje artykuł IX projektu, wedle którego państwo sposobem ryczałtowego w tej zaraz ustawie upoważnienia ma posiąść moc wywłaszczania kolei prywatnych, wchodzących jako ogniwa w skład całej linii, z praw własności o tyle, żeby państwo miało na nich serwitut.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi pos. Hladika postanowiono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne jutro.

Jak już donosiliśmy w wczorajszym numerze komisya przemysłowa Izby deputowanych zajęta jest obecnie obradami nad szóstym, to jest jednym z najgłówniejszych rozdziałów noweli przemysłowej, który reguluje stosunki robotników do pracodawców i normuje pracę dzieci, małoletnich i kobiet. Referent w przedłożeniu rządowem poczynił znaczne zmiany. Przyjął on paragraf 88 (porządek pracy) w brzmieniu rządowem, wsunął jednak jeszcze poniższy ustęp: „Gdyby ze względu na wielką liczbę robotników lub na naturę zajęcia wydała się potrzebną szczególniejsza piecza celem zapewnienia robotnikom wsparcia na wypadek choroby lub jakiego nieszczęścia, przedsiębiorca jest obowiązany przy udziale personalu roboczego postarać się o założenie samoistnej kasy wsparcia, lub gdyby kasa taka już istniała w zakładzie, przystąpić do niej.“

Bardzo znaczne zmiany poczynił referent w paragrafach 93, 94 i 95. Przytaczamy je tutaj w redakcyi referenta, podając przytem w nawiasach pierwotne ustępy przedłożenia rządowego:

W paragrafie 93 powiada referent, że przez małoletnich robotników należy rozumieć osoby aż do skończonego 18 roku życia. (Przedłożenie rządowe przyjmuje w takim razie skończonych lat 16).

Paragraf 94 mówi o zatrudnieniu małoletnich robotników i kobiet i opiewa tak: Dzieci, które nie skończyły lat 14 (w przedłożeniu rządowem powiedziano: dzieci od lat 12 do 14) nie mogą być użyte do regularnych zajęć fabrycznych. Według przedłożenia rządowego dzieci mogą być zatrudnione najwięcej 6 godzin dziennie. Referent wykreślił ustęp: „Zatrudnienie dzieci w fabryce nie wyklucza spełniania obowiązku szkolnego“ Dzieci, które skończyły lat 14 a nie zaczęły jeszcze 17 roku życia, nie mogą być w wielkich zakładach przemysłowych używane do regularnej pracy fabrycznej dłużej nad 6 godzin dziennie. Młodzież między skończonym 16 a 18 rokiem życia (według przedłożenia rządowego między 14 a 16), niemniej kobiety między skończonym 16 a 21 rokiem życia, nie mogą być dłużej zatrudnione w zakładach fabrycznych niż 10 godzin dziennie, i to w sposób, który nie grozi ich cielesnemu rozwojowi. Zarazem ma im być zapewniony w ciągu tych 10 godzin odpowiedni wypoczynek. (Ostatni ustęp jest zupełnie nowy).

Dalej powiada paragraf 95: „Władza przemysłowa może powyższy termin roboczy przedłużyć najwyżej o jedną godzinę i to najwyżej na przeciąg czterech tygodni i w takim tylko razie, jeśli wypadki elementarne lub inne klęski przerwały regularny ruch fabryki, albo też spowodowały potrzebę zdwojonej pracy. Minister handlu w porozumieniu z interesowanymi ministrami jest upoważniony do oznaczenia w drodze rozporządzeń niebezpiecznych lub szkodliwych zdrowiu zajęć, przy których w żadnym razie lub tylko warunkowo wolno się posługiwać małoletnimi robotnikami i kobietami. Położnice dopiero po sześciu tygodniach, licząc od dnia ich rozwiązania, mogą być użyte do zajęć regularnych.“ (Ustęp ten został wyjęty z paragrafu 95 przedłożenia rządowego).

Bardzo znaczne zmiany poczynił dalej referent w paragrafie 95, który brzmiał pierwotnie: „Czas roboty dla małoletnich i kobiet między 16 i skończonym 21 rokiem życia nie może rozpoczynać się przed piątą godziną zrana i przeciągać się po za dziewiątą godzinę wieczorem. W ciągu tym musi być wyznaczona godzina dla wypoczynku. Minister handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami po wysłuchaniu opinii krajowej rady zdrowia, Izb handlowych i przemysłowych, wreszcie inspektorów przemysłowych, może pod tym tylko warunkiem zezwolić, aby małoletni i kobiety pomiędzy 16 i skończonym 21 rokiem życia mogły być zatrudnione w pewnych gałęziach fabrycznych po nad czas oznaczony w pierwszym punkcie niniejszego paragrafu, iż ogólny czas pracy w przeciągu 24 godzin nie przekroczy unormowanego w paragrafie 94 maksymalnego czasu pracy. Położnice dopiero po sześciu tygodniach, licząc od dnia rozwiązania, mogą być użyte do regularnego zajęcia. W dnie świąteczne i w niedzielę małoletni i kobiety między 16 i 21 skończonym rokiem życia nie mogą pracować w fabrykach, wyjąwszy wypadków, w których zwłoka lub przerwa ruchu jest niemożliwa.“

W miejsce przytoczonego paragrafu proponuje referent następujące dwa paragrafy: Artykuł 95. Czas pracy dla wszystkich robotników fabrycznych nie może przenosić 60 godzin w tygodniu. Małoletni i kobiety w ogóle są wykluczeni od pracy nocnej i ograniczeni na pracę dzienną od godziny 6 rano do 8 wieczorem. Polityczna władza krajowa w porozumieniu z inspektorem przemysłowym obowiązana jest oznaczyć gałęzie fabryczne, które nie podlegają przerwie i pozwolić na utrzymanie ich w ciągłym ruchu, nawet w niedzielę i dnie świąteczne, przyczem mają być uwzględnione postanowienia paragrafu 75, niemniej może być dane zezwolenie na zajęcie kobiet w porze nocnej od godziny 8 wieczorem do godziny 8 rano. Paragraf 96. W ciągu godzin pracy ma być wyznaczoną godzina wypoczynku południowego, niemniej po pół godziny przed i po południu. Z zasady w niedzielę mają być wszystkie fabryki zamknięte. toż samo w dnie uroczyste. (Wyjątki dopuszcza paragraf 95).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Proces nihilistów).

Dnia 9 b. m. rozpoczął się w Petersburgu przed osobnym trybunałem proces przeciw 17 nihilistom, między którymi główną odgrywa rolę głośny w swoim czasie handlarz sera Kobozew. Z aktu oskarżenia *Polit. Corr.* podaje główniejsze ustępy:

„Po odkryciu miny przeprowadzonej wzdłuż ulicy Małej Sadowy, Kobozew ukrywał się blisko przez dwa miesiące w Petersburgu i nie mógł być wyśledzony pomimo najściślejszych poszukiwań policyi. W ostatnich dniach kwietnia udał się do Moskwy dla dodania otuchy i wzmocnienia osłabionego stronnictwa terrorystycznego. Celem zasilenia go nowemi siłami pospieszył w maju do Syberyi, gdzie wszedł w stosunki z przestępcami politycznymi i ułatwił międzyinnemi ucieczkę Klemence. Późną jesienią powrócił Kobozew do Moskwy. Zdaje się, że stronnictwo rewolucyjne nadzwyczaj szybko się zorganizowało i wzmocniło nowemi siłami, gdyż wkrótce wykonano nowy wyrok śmierci komitetu wykonawczego na generale Strelnikowie w Odessie. W odnośnym dekrecie tego komitetu powiedziano, że morderstwo należy wykonać na wzór tego, którego ofiarą padł Menżykow, czyli innemi słowy, że mordercy mieli zbliżyć się wozem do upatrzonej ofiary i po spełnieniu zbrodni dopaść napowrót wózka i ratować się ucieczką. Morderstwo powiodło się, jak wiadomo, zbrodniarze jednak nie zdołali umknąć. Wzmiankowany Klemenko brał bierny udział w zbrodni, dwaj czynni sprawcy, Kalturin i Sjelwakow, zostali natychmiast ujęci i straceni na szubienicy. Po uwięzieniu Kalturin zapytał się natychmiast, czy i trzeci został schwytany i skutkiem tego dowiedziała się policya o udziale w zbrodni jeszcze trzeciej osoby. Stronnictwo przewrotu rozwinęło następnie zdwojoną czynność i poczyniło ogromne przygotowania do nowych zamachów. Zbrodnicze jednak plany dzięki czujności policyi nie powiodły się. W tym czasie nastąpiły liczne aresztowania i wykrycia, między innemi zaś skonfiskowano przy sposobności wykrycia kwatery spiskowców i ich laboratorium mnóstwo dynamitu, chemikaliów przygotowanych do fabrykacyi bomb eksplodujących, broni, fałszywych paszportów i t. d. Tam też znaleziono także bomby niezwykłej konstrukcyi i tak sporządzone, że mogły być z łatwością i bez wzbudzenia podejrzeń przenoszone z miejsca na miejsce.“

(Duńczycy w Szlezwiku).

Według sprawozdań władz pruskich wydalono 36 duńskich obywateli z północnego Szlezwiku z powodu, że oparli się wezwaniu, ażeby nazwiska swe wpisali w pruskie księgi stanu cywilnego. Pokazało się, że w całym północnym Szlezwiku było tylko 57 duńskich poddanych, którzy się tam stale osiedlili, a w roku bieżącym doszli do lat, w których obowiązuje służba wojskowa. Z tych 19 wpisało się w księgi, a dwaj pozostali niezdecydowani. Minister Puttkamer dał na jednem z posiedzeń Izby deputowanych następujące wyjaśnienie w tej sprawie: W powiatach Hadersleben, Tondern, Apenrade, Flensburg i Sonderburg wynosi liczba ludności ogółem 250.000 dusz i stwierdzono, że w tej liczbie znajduje się 25.000 Duńczyków, to jest dziesiąta część ogólnej cyfry mieszkańców. Anormalny ten stosunek dobitniej jeszcze się objawia w niektórych osobno wziętych powiatach, gdyż są takie, w których się znajduje 24 prc. cudzoziemców. Na podstawie dat przytoczonych oświadczył dalej minister w imieniu rządu, iż nie pozwoli nigdy na tworzenie państwa w państwie. Tem też motywał minister rozkaz wydalenia kilkudziesięciu Duńczyków. Przechodząc do szczegółów, rzekł p. Puttkamer: Liczba męskiej ludności w pośród ogólnej cyfry 25.000 Duńczyków wynosi 16.000, zachodzi bowiem dziwna nieproporcyonalność i nadwyżka ludności męskiej nad niewieścią. Z owych 16.000 wchodzi corocznie w służbę wojskową tylko 300 ludzi. Otóż chodzi o tę niewielką cyfrę w roku bieżącym i przyszłym, gdyż nadal sprawa ta będzie już załatwioną. Do oświadczenia ministra pruskiego dodaje *Voss. Ztg.* następujące uwagi: „Tymczasem jednak sprawa obudziła powszechne zajęcie i urosła do kwestyi europejskiej. Wywołała ona wrzawę w całym świecie a w krajach skandynawskich obudziła nieprzyjazne dla Niemiec uczucia. Nie chodzi tu nawet o 300, lecz tylko o 50 ludzi. Są to szczątki ostatniego powołania z r. 1863, które Dania uważała za stosowne reklamować. Gdybyśmy Duńczykom uczynili byli to małe ustępstwo, byłaby się sprawa załatwiła na drodze przyjaznej. Obecnie całą tę historyę uważać będą w Danii za pospolitą sekaturę. Nikt bowiem nie zechce na seryo twierdzić i wierzyć, żeby owych 50 ludzi podnosiło na prawdę kwestyę państwową, żeby narażać mogło interesa państwa, lub żeby mogło tworzyć „państwo w państwie“. Rząd mógł śmiało i spokojnie pozwolić jeszcze przez ciąg jednego roku na to, co tolerował lat dwanaście. Możnaby przypuścić, że w całej tej sprawie kierowano się dziwnemi uprzedzeniami i dopuszczono się wielkiego błędu“.

(Wojna dynamitowa).

Korespondent *Köln. Ztg.* pisze z Londynu: „Po zamknięciu fabryki materyałów wybuchowych w Birminghamie i po skonfiskowaniu tych niebezpiecznych wyrobów w Londynie, publiczność tutejsza jeszcze nie może ochłonąć z przerażenia i prawie z niedowierzaniem się dowiaduje, że lada nieostrożność mogła zagrażać życiu znacznej części mieszkańców. Rzeczoznawcy zapewniają, że ilość nitrogliceryny, którą znaleziono w pewnej oberży londyńskiej, wystarczała do pogrzebania w gruzach kilku dzielnic północnych, począwszy od Oxford Street w kierunku południowym aż do Tamizy, a także sama przestrzeń mogła była uledz zniszczeniu od Chancery Lane aż po kraniec zachodni do Haymarket. Jeżeli sobie do tego wyobrazimy, że równocześnie miał być wywołany wybuch innemi środkami z południowych wybrzeży Tamizy, to przyznać musimy, że zupełnie uzasadnione są głosy kolporterów, którzy, roznosząc dzienniki, krzyczą: *Plot to blow up London* (Sprzysiężenie żeby Londyn wysadzić w powietrze). Złoczyńcy upatrzyli sobie jedną z najludniejszych ulic stolicy, bulwar przybrzeżny, na którym wiele teatrów przepełnionych, bogate handle, restauracye i piwiarnie nastręczały materyom wybuchowym żywiołu łatwo ulegającego zniszczeniu. Tym razem policya zasłużyła w samej rzeczy na wdzięczność publiczności, gdyż potrafiła uprzątnąć zabójcze środki, zanim zbrodniarze mieli czas zrobić z nich użytek. Wobec takich niebezpieczeństw nie ulega wątpliwości, że projekt ustawy, ścieśniającej wolność handlu materyałami wybuchowemi, znajdzie powszechne poparcie. *Daily News* żądają, ażeby ustawa ta była wyjątkową i obowiązywała tylko pewien czas Jednak wobec wzmagania się wichrzeń rewolucyjnych i nieprzebierania w środkach, pozostanie zapewne życzenie *Daily News* nieuwzględnione. Sfery bowiem rządowe przewidują, że usiłowania dotychczasowe żywiołów przewrotu były jedynie próbami, że zatem władze obowiązane są do wszechstronnej czujności. Irlandczycy wypierają się ciągle wszelkiego wspólnictwa w tych odkrytych zamiarach zbrodniczych. Pod tym względem powołują się na Davitta, który z więzienia protestował przeciw używaniu dynamitu. Taki sam protest przesłał mieszkający w Paryżu były przewódca fenian James

---

dniku, naprzeciw tak niezgrabnego jak ja szermierza, i krzyżując swój floret z moim, zawołała srebrnym głosikiem:

— *Uue, deusse, troisse.... fendez-vous!*

To człowiek zapominał o paradzie i o pchnięciu, a tylko patrzył na nią w zachwycie.

Nosiła kaftaniczek skórzany zgrabnie jej drobną kibić opinający, pod szyją i przy krótkich rękawkach czerwoną wstążeczką obramowany. Od stanu za kolana spadała wełniana, także czerwona spodniczka, według ówczesnej mody trochę rozszerzona i rozpięta, niby krynolina. Resztę ubrania dopełniały majteczki haftowane, czerwone pończoszki i buciki węgierskie na wysokich obcasach. Muszkularne a gładkie — jakby utoczone ramię, od łokcia obnażone, kończyło się rączką małą i ładną, silnie w paluszkach ściskającą głownię floretu.

Oskar, któremu łatwe tryumfy z gryzetkami zawróciły głowę, pewny że nikt mu się oprzeć nie zdoła, zapragnął namiętnie dziewczynki Widziałem, że jak wilk czyha na owieczkę.... ale z owieczką niełatwa była sprawa.

Zwykłe fortele rozbijały się o upór i posłuszeństwo jej dla ojca, jak o twardą opokę. Uwodziciel podobał się Karolinie, bo podstępnie ale zręcznie budził w piersi dziecka serce kobiety; bo był ładnym chłopcem i pierwszym w życiu mężczyzną, mówiącym z nią o miłości; bo zdawało się dziewczecie, że to uczucie, które rozniecił, tlało już dawniej w jej duszy tylko jakimś wątłym, od czasu do czasu jedynie buchającym płomieniem. Uczuciu temu poddała się bezwzględnie, nie opierając mu się i nie walcząc z niem wcale, a jednakże nie zbaczając ani na chwilę z prostej drogi, wytkniętej zasadami ojca. Nie odpychała Oskara, bo nie posądzała go wcale o złe zamiary. Afrykańska nieznajomość życia nie pozwalała jej oceniać groźnego położenia. Widziała nadto, że stary żołnierz lubi młodzieńca, że z nim chętnie rozmawia. O, bo nasz młody legitymista znał język ludu doskonale i umiał nim czarować prostaczków. Wkradł się w łaski Smittera uprzejmością, tysiącznemi drobnemi przysługami które mu oddawał, tytułem hrabiowskim — *maitre d'arme* nie wyznawał zasad demokratycznych — a szczególniej tem, że był jego najlepszym uczniem, prawdziwym graczem na florety. Równego mu, nie znalazłby w całym Paryżu, a to pochlebiało fechmistrzowi.

Pewnego dnia o zmroku wszedłem do szermierni

Posługacze ustawiali na środku składane drabinki i zabierali się do zapalania lamp wiszących u sufitu. Albert przechadzał się po długiej sali wydając im rozkazy, tyłem zwrócony do drzwi wchodowych. Nie spostrzegł mnie. Usiadłem przy ogromnym kominie, nad którym zamiast źwierciadła wisiał pęk zbroi i broni najrozmaitszej, zaczawszy od starożytnych hełmów i pancerzy a skończywszy na malajskich sztyletach i tarczach z kory drzewnej, dziś jeszcze używanych przez czerwonych Indyan. Kominów takich było więcej w sali. Machinalnie wziąłem floret do ręki i pogrążyłem się w dumaniu.

Jakaś dyskusya Smittera z posługaczami o stłuczony klosz w jednym z żyrandoli, zatrzymała gromadkę zapalającą lampy w oddaleniu. Koło mnie panowała ciemność niemal zupełna.

Z poza ciężkiej, z algierskiego kobierca firanki, opuszczonej do ziemi i zasłaniającej całą framugę najbliższego okna, dolatywały mnie szepty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki

Stephens, oświadczając w *Standard*, że brzydzi się dynamitem i sztyletem. Mówi dalej, że wprawdzie wierzy tylko w środki rewolucyjne dla dobra Irlandyi, ale pragnie walki otwartej. Nie wierzy, żeby Anglicy kiedykolwiek przyznali Irlandyi dobrowolnie autonomię i kończy słowami: „Irlandya spokojną jest obecnie, lecz czeka na chwilę stosowną.“ Stephens przepowiada, że autonomiści połączą się z rewolucyonistami, żeby Anglików z orężem w ręku wyprzeć z zielonej wyspy. Pogróżki swe kończy uwagą, że gdyby posiadał tylko połowę środków, któremi rozporządzają autonomiści, to wywołałby w Irlandyi powstanie, któreby się Anglikom w ciągu trzech miesięcy sprzykrzyło. *Standard* dodaje, że nie wie, czy brać to za chełpliwość, lub za prawdę.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rożyska w powiecie skałackim 100 zł. zapomogi na budowę cerkwi.

(—) **Prof. Julian Zacharyewicz**, świeżo wybrany lwowski deputowany do Rady Państwa, wyjechał wczoraj wieczór pospiesznym pociągiem do Wiednia, aby zająć krzesło w Izbie. Na dworcu kolei zgromadziło się około 120 uczniów szkoły politechnicznej, aby pożegnać ulubionego profesora. Jeden z akademików przemówił w imieniu kolegów, za co p. Zacharyewicz serdecznie podziękował. Gdy pociąg już ruszał, zgromadzona młodzież pożegnała odjeżdżającego profesora okrzykami: Niech żyje!

═ **Rada miasta** Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca mają wnieść swe podania zaopatrzone w myśl uchwały reprezentacyi miejskiej świadectwem ubóstwa, metryką chrztu i urodzenia, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza najdalej do 15 maja b. r. do magistratu lwowskiego.

(—) **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników odbędzie się dnia 22 kwietnia o godzinie 3 po południu.

═ **P. Józef Gizowski**, właściciel dóbr, wybrany został w wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości członkiem Rady powiatowej mościskiej.

(—) **Wystawa historyczna.** Komitet krakowskiej wystawy zabytków z czasów Sobieskiego ogłasza następujący komunikat: Codzień przybywa zgłoszeń osób, które z własnej inicyatywy pośpieszają objawić gotowość wzięcia udziału w wystawie. Dziś możemy donieść, że książę Tadeusz Lubomirski nadesłał wydane przez siebie katalogi prywatnej biblioteki Sobieskiego. Publikacya to kosztowna i piękna, a nader ciekawej treści. Prócz tego książę przyrzekł nadesłać później znak hetmański z bitwy Chocimskiej 1621 r. Hr. Antoniowie Potoccy zgłosili namiot po Małachowskich, zdobyty na Turkach pod Wiedniem, dwa kobierce złotem i srebrem tkane, rząd na konia srebrem nabijany, części rzędu bronzowego, portret współczesny Teofili z Sienickich Karwickiej, podkomorzyny Sandomirskiej, a damy honorowej królowej Maryi Kazimiery, dwa puhary srebrne, gdańskiej roboty, 4 łyżki srebrne, tacę srebrną pięknie kutą; hr. Witold Jundiłł portret współczesny Jana III w ramach z herbem Sobieskich u góry, pochodzący z galeryi Dereczyńskiej księcia Franciszka Ksawerego Sapiehy; hrabina Henryka Załuska dwie makaty z końca siedmnastego wieku, jedne znajpiękniejszych, jakie się w Krakowie znajdują; Magistrat m. Kałusza zawiadamia o pamiątkach wojennych po wyprawach Sobieskiego. Spodziewać się należy, że za tym pięknym przykładem pójdą i inne magistraty miast galicyjskich, zgłaszając się z własnego popędu do komitetu krakowskiego. W dalszym ciągu zaproszeń do wzięcia udziału w wystawie, wysłał komitet dziś listy do Zgromadzenia OO. Bernardynów w Sokalu, kapituły katedralnej gr. kat. w Przemyślu, hr. Józefa Drohojowskiego we Lwowie, hr. Bolesława Starzeńskiego w Nicei, p. Łąckiego w Posadowie, p. Rembowskiego i konwentu OO. Kapucynów w Królestwie Polskiem, hrabiego Sanisława Tarnowskiego, hrabiny Henryki Załuskiej, dyrekcyi Szkoły sztuk pięknych, p. Komorowskiego - Suffczyńskiego i pana Zygmunta Radzimińskiego w Krakowie, p. Karola Rogawskiego w Olpinach, p. Nabielaka i konwentu OO. Dominikanów w Żółkwi, hr. Stanisława Stadnickiego w Krysowicach, dr. T. Rewolińskiego w Radomiu, pani Heleny Dąmbskiej w Zaborowie. Komitet wystawy czyni własnie starania, aby się dowiedzieć o adresie p. marszałka Wincentego Sarneckiego, oraz margrabiego Bute, którzy mają posiadać znakomite po rodzinie Sobieskich pamiątki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie generał Jerzy Dean Pitt, kustosz brylantów korony angielskiej w Towrze, przeżywszy lat 63.

— **Austryacka wyprawa polarna.** W najbliższych już dniach parowiec wojenny *Pola* wypłynie z przystani w Pola, udając się po raz wtóry na morze Lodowate, aby przebywającą od roku na wyspie Jan Mayen austryacką wyprawę podbiegunową przywieźć do ojczyzny. Protektor wyprawy, hr. Hans Wilczek, przed kilku dniami odjechał do Pola.

— **Kronika myśliwska.** O ciekawym epizodzie z polowania doniesiono jednemu z pism warszawskich z Cisny. Tamtejsi włościanie dali znać nadleśniczemu, że niedźwiedź wyszedł z gaury (nory). Około drugiej po południu zebrało się dziesięciu myśliwych na tego niedźwiedzia, podczas gdy w sąsiedniej wsi, w Krywych, polowano na dziki. Znaleziono wreszcie niedźwiedzia, który dostał odrazu dwie kule. Zerwał się, stanął na tylne łapy i burcząc okropnie, rwał z korzeniami drzewka. Wtem z drugiej strony psy przypędziły dzika. Niedźwiedź na niego; jedną go łapą przygniata, a drugą raz po raz bije po ryju. Dzik nie może się bronić, bo śnieg głęboki, więc szamotały się, dopóki nie rozgrzebały śniegu i stanęły na równem polu. Wtedy odyniec szarpnął niedźwiedzia pod brzuch i rozdarł go kłami zupełnie. Niedźwiedź padł na miejscu, dzik nie tryumfował także długo, bo w dwie godziny po tej walnej kampanii padł od strzałów myśliwych. Miał na sobie skórę jak rzeszoto podziurawioną pazurami niedźwiedzia.

— **Wspaniały obchód** jubileuszowy odbył się przedwczoraj w Haadze z powodu trzechsetnej rocznicy urodzin sławnego badacza prawa Hugona Grotiusa. Na czele komitetu jubileuszowego stał książę Oranii. W Delfcie, miejscu urodzenia Grotiusa, wzniesiono na cześć jego pomnik.

— **Dwa wspaniałe obrazy,** które budziły podziw powszechny na ostatniej międzynarodowej wystawie sztuk pięknych w Wiedniu, mianowicie *Dzwon Hueski* pendzla Casady del Alisal i *Obłąkana królowa Joanna nad trumną swojego małżonka* Franciszka Pradilli, według *Elberf. Ztg.* zaginęły gdzieś w drodze z wystawy w Duisseldorfie do Madrytu. Wypadek ten sprawił w kołach artystycznych przygnębiające wrażenie. Wspomniony wyżej dziennik jednak pociesza się nadzieją, iż obrazy te nie uległy zniszczeniu, ani też zostały skradzione, lecz że na którejś stacyi francuskiej zatraciły się podczas przeładowania i dotąd zapomniane leżą w magazynie.

— **Piorun** w niedzielę podczas gwałtownej burzy w okolicy Tarvis wzniecił pożar, który pochłonął kilka domostw.

— **Ohydnego czynu** dopuścił się w bawarskiem miasteczku Cham powroźnik Kegler, który jest zarazem członkiem ochotniczej straży pożarnej. Zamordował swym toporkiem pomimo własną żonę, teściową i dwóch synów liczących lat 10 i 12. Następnie polał trupy i sprzęty w mieszkaniu naftą, którą zapalił, poczem sam się otruł.

— **Sprzeniewierzenie.** W Paryżu aresztowano dwóch urzędników telegraficznych, którzy od długiego czasu dopuszczali się sprzeniewierzenia w ten sposób, iż nadanych bez recepisu telegramów nie zaciągali do protokołu i nie ekspedyowali, a pobrane za nie kwoty zatrzymywali przy sobie.

— **Zamach.** W Monachium w poniedziałek w samo południe strzelił na ulicy do adwokata Offuera dwa razy z rewolweru pewien koszykarz, człowiek w starszym już wieku. Oba strzały chybiły, a koszykarza aresztowano zaraz po zamachu, którego powodem była podobno zemsta za to, że przegrał kilka procesów z żoną swoją, której Offner był adwokatem.

— **Do oświetlenia Kremlinu** w czasie uroczystości koronacyjnych w Moskwie czynią już przygotowania. Sciany i baszty starożytnego tego gmachu będą iluminowane lampionami i 3.500 lampami elektrycznemi Edisona. Na szczycie czterech baszt płonąć będą słońca elektryczne, każde o sile 10 do 40 tysięcy świec.

— **O katastrofie w kościele** w Nicei opowiadają dzienniki tamtejsze: Dnia 3 b. m. rano w tutejszym kościele Serca Jezusowego odbywały się egzekwie za duszę zmarłego plebana. Kościół cały obity był kirem i nagle od świec, płonących rzęsiście, zajęła się draperya nad ołtarzem. Służbie kościelnej powiodło się wprawdzie zedrzeć natychmiast tę draperyę i stłumić ogień, lecz sam widok płomieni rzucił taki popłoch na obecnych, w liczbie około 300, iż w straszney trwodze rzucili się tłumnie ku jedynemu wyjściu. Od drzwi kościoła prowadzą schody na plac, otóż na tych to schodach wielu upadło i zostało zadeptanych przez tłum uciekający, podobnie jak podczas pamiętnej katastrofy w Warszawie. Ludzie, spieszący zamknięty w kościele z pomocą, powiększyli jeszcze ścisk we drzwiach. Ogółem 17 osób doznało bardzo ciężkiego uszkodzenia, a dwoje dzieci zduszono na śmierć.

— **Najczulszem z drzew,** według dzienników amerykańskich jest rodzaj akacyi, rosnącej w Wirginii, w krainie Newada. Drzewo to ma około 8 stóp wysokości i rośnie nadzwyczaj szybko. O zachodzie słońca listki jego się stulają, a gałązki formalnie się zwijają, a jeżeli się którą z tych ostatnich szarpnie, cała roślina wyraźnie okazuje jakby niezadowolenie, iż ją ze snu obudzono. W wzburzenie, gniew prawdziwy wprawiony został egzemplarz tej akacyi przez ogrodnika, gdy go przesadził do innej donicy. „Nie widziałem jeszcze nigdy — opowiada ów ogrodnik — podobnego wybuchu dzikości u rośliny. Wszystkie liście wyprostowały się jak druty i zjeżyły się jak sierść na grzbiecie podrażnionego kota, poczem roślina cała gwałtownie drżeć zaczęła, wydając przytem taki silny wyziew, że musiano w cieplarni pootwierać wszystkie drzwi i okna. Po upływie godziny dopiero uspokoiła się akacya, stuliła swe listki, zwinęła gałązki i po doznanem gwałtownem wzburzeniu zapadła w sen głęboki“.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Rzymska krytyka,** w dotychczasowych swych głosach tak dziwnie niesprawiedliwa dla Matejki, przechyla się nareszcie, i to właśnie w sprawozdaniach znakomitszych znawców sztuki, na korzyść *Hołdu Pruskiego*. Zapisujemy pierwszy do tycheczas sprawiedliwszy, chociaż jednostronny i pobieżny sąd o ostatniem dziele krakowskiego mistrza. Baron De Renzis tak się wyraża o *Hołdzie Pruskim*: „Gdybyśmy się mieli zatrzymać na malarzach XVI wieku (*cinquecentisti*) nie idąc dalej, żaden malarz nie byłby doskonalszym od Matejki, u którego głębokie badanie tych wielkich ludzi w krew przeszło. Znajdują się w jego obrazie części zdumiewającego wykonania (*pezzi di fattura meravigliosa*) co mówię? jest to czarodziejstwo. Są to blaski odcieniów nigdy niewidziane; są to skarby szczegółów nienaruszające wspaniałości linij. Nie masz osoby w tym *Hołdzie Alberta*, któraby nie opływała we wszystkie pieszczoty pendzla, we wszystkie najpowabniejsze zlewy kolorów, we wszystkie najwytworniejsze ozdoby. Rzadko kiedy sztuka dosięgła szlachetności wyrazu tego szlachcica Jędrzeja Kościeleckiego, który rozdaje pieniądze, tego typu konnego Przecława Lanckorońskiego, tego majestatu księcia, tej obojętności dworzan. W całym obrazie nie masz rzeczy niepoprawnej, wyjąwszy perspektywę, nie masz przedmiotu nieoddanego z całą dosadnością. A jednak zapytaj wszystkich ludzi miłujących sztukę, wykształconych, uczonych. Wszyscy nad zuchwałą czerwień wiedeńskiego (!!) malarza będą przenosili realistyczne porywy Michettego. Matejko wystąpił po raz pierwszy w roku 1863, jeśli dobrze pamiętam, w Paryżu, z *Sejmem krakowskim* (?!) co mu zjednał rozgłos. Jegdnoś jego kolorytu, obfitość łaków (*delle lacche*), których wtedy już używał, zdobyły mu stanowisko w Europie. Dziś on nadał więcej tęgości swemu rysunowi, więcej blasków odbitych swojej palecie, dostąpił najwyższej sławy, ale wady jego są te same co dawniej. Jeden z krytyków pisał o nim, kiedy poczynał swój zawód: „Kompozycya ogólna jest ścieśniona, natłoczona, bez perspektywy zdolnej rozwoju, bez powietrza, bez przestrzeni.“ Otóż po po dwudziestu latach spójrz na jego nowy obraz: gorzej niż gdyby postępował omackiem wśród nocy! Matejko odtwarza malarzy XVI wieku tak jak nikt oprócz niego tego uczynić nie potrafi: ale sama ta jego zaleta zamienia się w wadę. Brak mu nowoczesności. Malarz jest wielkim, ale nie ma rysu charakterystycznego. Zostanie malowidło, zostanie sztukmistrz, ale nie zostanie epoka, w której żył. Tyle nauki, tyle sumienności nie przebłaga współczesnych. Ani jednego tutaj toru nowego wytknięt[e]go umysłowi ludzkiemu, ani jednej wskazówki! Malarz jest ogromnym, zaprzeczyć temu nie można. Ale jeśli zadaniem dzisiejszem ma być tylko kopiowanie tego, co dawniej robiono, jeżeli obowiązkiem naszym ma być wiekuiste odtwarzanie starych i służalcze naśladownictwo pierwowzorów, to w takim razie od znakomitego *Wiedeńczyka* (!!) będę wolał zawsze nietylko dawnych flamandzkich mistrzów, ale Cranacha, Holbein'a, Krzysztofa Hambergera i.... nawet innych mniejszych.“

KRONIKA SĄDOWA

(Skrytobójcze morderstwo).

(L) Przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. Lewickiego rozpoczęła się dzisiaj w tutejszym sądzie kryminalnym główna rozprawa przeciw Josslowi Falikowi i Iwanowi Sochaniowi, oskarżonym o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Jossel Falik jest nadto oskarżony o usiłowane nakłonienie do zbrodni podpalenia.

Sprawa ta była już raz sądzoną przez trybunał sędziów przysięgłych, a mianowicie przy końcu września 1878 r. i skończyła się werdyktem uwalniającym Falika; od tego jednak czasu wpłynęło tyle nowych dowodów winy i poszlak, że prokuratorya państwa wnosi przez swego zastępcę, p. Nitarskiego, ponowne oskarżenie.

Zbrodnia, o którą są oskarżeni Falik i Sochan, została popełnioną czwartego marca 1878 r.

Michał Demków, były wójt i poseł na Sejm krajowy, następnie pisarz gminny i bardzo zamożny gospodarz w Wulce mazowieckiej, wyjechał d. 4 marca 1878 do sądu powiatowego w Uhnowie, gdzie był przesłuchany jako świadek w pewnej sprawie kuratelarnej. Wróciwszy około godziny 8 wieczorem do Wulki z swoim bratem Michałem, wysłał go z końmi do domu, sam zaś wstąpił do karczmy Izaaka Kurzera, gdzie czekali na niego wójt Andruch Drobotij i dziesiętnik Iwan Doliński.

Około godziny 9 w nocy wyszedł Demków z karczmy, a odchodząc ztamtąd sam jeden, obwinął sobie szyję siermięgą jakby szalem.

W godzinę później jechał Hnat Kozar popod karczmę drogą zwaną „Krywulą“, która prowadzi do zagrody Demkowa. Noc była bardzo ciemna; gdy Kozar ujechał do połowy drogi, spłoszyły mu się konie i skręciły w bok. Powodem spłoszenia się był człowiek leżący w poprzek drogi. Kozar, zsiadłszy z wozu, przybliżył się do leżącego, który mimo nawoływań nie ruszał się z miejsca. Kozar zbliżył się do leżącego na drodze i poznał w nim Mikołaja Demkowa, już nieżywego.

Natychmiast powrócił Kozar do karczmy i zawiadomił o wypadku wójta i obecnych tam ludzi, którzy przybywszy na miejsce popełnionej zbrodni stwierdzili, że zwłoki Demkowa były jeszcze ciepłe a z ran w głowę zadanych sączyła się krew. Rzeczy, które zamordowany miał przy sobie w kobiałce, były nietknięte, co zaraz w pierwszej chwili naprowadziło na domysł, że morderstwo zostało popełnione nie dla rabunku lecz z zemsty.

Żandarm p. Michał Halkiewicz sprawdził d. 5 marca, że zbrodnię musiało dokonać dwóch morderców, albowiem od miejsca, gdzie leżały zwłoki Demkowa, prowadziły ślady w dwóch przeciwnych kierunkach; jedne w pole, drugie ku lewej stronie gościńca.

Podejrzenie padło na Josla Falika i Iwana Sochania, zwanego Warwarynem.

Mikołaj Demków, człowiek wcale inteligentny i energiczny, już to jako wójt, a następnie jako pisarz gminny, dbał o to, aby w gminie panował jak największy porządek; tymczasem w ostatnich czasach popełniano w Wulce mazowieckiej bardzo często kradzieże i inne czyny karygodne a sprawcami tych czynów była cała rodzina Falików.

Mikołaj Demków, chcąc położyć tamę kradzieżom, wziął się energicznie do śledzenia sprawców i ostatecznie dokazał, że kuzyn Josla, Hersz Falik, wraz z towarzyszami dostał się do więzienia za liczne kradzieże. Dzięki tej energii Demkowa, wykryte zostały także kradzieże Iwana Sochania, dokonane w lesie gminnym, gdzie Iwan był gajowym. Sprzedawał on drzewo a pieniądze chował do własnej kieszeni, w skutek czego wydaliła go gmina ze służby.

Za tak czujny nadzór i energiczne ściganie zbrodni złoczyńcy przysięgli mu zemstę i kilkakrotnie ponawiano zamach na jego życie. W r. 1876, gdy wieczorem jechał przez las z Uhnowa, ktoś, za drzewem ukryty, ugodził go bardzo silnie w głowę, tak że raniony musiał leczyć się dłuższy czas; w r. 1877 podpalono mu budynki, które zgorzały do szczętu.

Josel Falik i Iwan Sochoń należeli do nieprzebłaganych wrogów Demkowa a śledztwo wykryło następujące fakta:

W jesieni 1877 mieniał Jossel Felik 5 zł. u Demkowa, który potrącił mu z tej piątki pewną kwotę za szkodę, jaką bydło Falika wyrządziło na pastwisku gminnem. Wówczas, wobec licznych świadków, odgrażał się Falik przeciw Demkowi.

Przy końcu r. 1877 dzięki staraniom Demkowa trzech Falików, a między nimi i Jossel, dostali się do więzienia pod zarzutem kradzieży koni, w skutek czego groził znowu Jossel Falik Demkowowi, który na kilka dni przed zamordowaniem wyrzekł się przed Andruchem Drobotijem, że obawia się zemsty ze strony Falików, gdy wyjdą z więzienia.

Następnie zaskarżył Demków Jossla Falika do sądu za czynną zniewagę wyrządzoną Stefanowi Matwijowi. Sąd skazał Falika na 7-dniowy areszt i od tej chwili, przy każdej sposobności Falik groził Demkowowi krwawą zemstą. Wszystko to czynił zawsze wobec licznych świadków.

Cały szereg świadków stwierdza, że począwszy od 1 marca 1878 r. aż do chwili zamordowania Demkowa, Jossel Falik śledził bezustannie Demkowa i zasadzał się na niego, zazwyczaj w karczmie Izaaka Kurzera.

Przed zamordowaniem Demkowa zjawił się Jossel Falik u Chany Falikowej i prosił ją o wypożyczenie siekiery, a gdy go Chana zapytała, na co mu jej potrzeba — odpowiedział: „Nic nie mów, bo ja tej nocy zamorduję Demkowa; zrobimy dziś koniec temu adwokatowi.“

Według zeznań Fedka Łuciowa czatował Jossel Falik na Demkowa w nocy z 2 na 3 marca 1878 r. pod karczmą Kurzera, a gdy go Fedko spłoszył, poszedł do okna karczmy i zaglądał, co Demków robi w izbie szynkowej. Fedko zauważył, że Jossel miał przy sobie siekierę.

Przed Mojżeszem Weintraubem zwierzył się Jossel Falik, że to on w r. 1876 wykonał w lesie zamach na życie Demkowa, ale zamach nie udał się jedynie dlatego, iż woźnica Demkowa jechał zanadto prędko.

W dniu 4 marca już od południa wyczekiwał Jossel Falik pod karczmą Kurzera powrotu Demkowa. Aby nie zwrócić uwagi na siebie, kupił ćwierć korca żyta i udawał, że chce je zanieść do pobliskiego młyna. Przed wieczorem udał się z karczmy do chaty Iwana Sochania, przed którym skarżył się na Demkowa i groził mu śmiercią, poczem udał się do młyna i wyszedł ztamtąd około godziny 8 wieczorem, t. j. wówczas, gdy Demków bawił już w karczmie, oddalonej od młyna o kilkanaście kroków. Liczni świadkowie zeznali, że wówczas, gdy Demków siedział w karczmie, jakiś człowiek, czarno ubrany, z głową zawiniętą w płachtę, krążył dokoła karczmy i zaglądał do okien.

Na kwadrans przed wyjściem Demkowa z karczmy, jechał drogą, zwaną Krzywulą, Jakób Mann z Iwanem Truszem i obaj widzieli, jak jakiś czarno ubrany człowiek, z głową zawiniętą w białą płachtę, krył się pod kupę obornika tuż obok drogi, gdzie we dwie godziny później znaleziono zwłoki Demkowa.

Żandarm p. Halkiewicz, aresztowawszy Falika d. 5 marca 1878, skonstatował, że miał on buty, podkute czterma gwoździami. Zdjąwszy mu buty, przymierzył obcasy i gwoździe do śladów znajdujących się w miejscu, gdzie leżały zwłoki Demkowa a dalej do śladów około kupy obornika i sprawdził, że ślady pochodzą z obcasów i podkówek Falika. Za piecem w mieszkaniu Falika znalazł żandarm starą siekierę z ostrzem świeżo piaskiem odczyszczonem.

W nocy, kiedy zamordowano Demkowa, udała się Weronika Turszyńska około godziny 10 do karczmy Josla Falika po wódkę i mimo spóźnionej pory zastała go jeszcze ubranego; nazajutrz zaś, o świcie, przyszła znowu po wódkę i znowu zastała Josla ubranego, podczas gdy cała rodzina jego była jeszcze we śnie pogrążona. Matka Josla starała się następnie nakłonić Turszyńską do fałszywego zeznania, a mianowicie, że nie wie, o której godzinie d. 4 marca przyszła w nocy do karczmy po wódkę.

Dnia 5 marca chodził Josel po wsi i wypytywał wszystkich, na kogo skierowano podejrzenie o zamordowanie Demkowa. Po przyaresztowaniu go przez żandarma Halkiewicza w chacie Sochania był tak zmięszany, że nie mógł dać żadnych odpowiedzi i wyjaśnień. Najbardziej zmięszał się na widok siekiery.

Ojciec Josla, Szmil Falik, przyznał przed Mojżeszem Eisensteinem, obecnie już nieżyjącym, że morderstwo na Demkowie popełnił Josel Falik. Toż samo zeznał Srul Weintraub, że wobec niego przyznała matka Josla Falika, Scheindla, iż Demkowa zamordował Josel.

Ale najważniejszym dowodem winy jest własne przyznanie się Josla Falika do czynu wobec Fedka Tańczyna, Izaaka Federbusza i Filipa Wolfera. Wobec Fedka Tańczyna, który odprowadzał go z polecenia żandarma do dziesiętnika Mikołaja Gołki, wyznał Jossel, że zamordował Demkowa przy pomocy drugiego człowieka. Wobec współwięźnia Izaaka Federbusza przyznał się Josel całkiem szczegółowo do winy, a mianowicie opowiadał, że wspólnie z Sochaniem napadł z tyłu Demkowa, że z nienacka uderzył go siekierą w głowę, a gdy Demkow padł na ziemię, Sochoń zaczął go dusić za gardło, on zaś uderzył go jeszcze raz po głowie obuchem siekiery, poczem także dusił go za szyję. Opowiadanie swoje wobec Federbusza tak zakończył Josel: *„Es war ein so gesünder Goj; ich hab' ihn geklapt von hinten und von vorn auf den Kopf, und er hat noch gelebt“.*

Nareszcie zeznał Filip Wolfer, że około 6 lipca r. z. nakłaniał go Josel Falik do podpalenia budynków Mojżesza Weintrauba w Wulce mazowieckiej, a gdy Wolfer nie dał się skłonić do tego, powiedział mu Jossel: *„Ty durnyj, czoho sia boisz? Ja uże ne taku bidu mau, taj p rebulem i didko mene ne wziau, to i tobi sia nyczo ne stane“.* Ponieważ Wolfer słowa te tak zrozumiał, że odnoszą się do zamordowania Demkowa, zapytał tedy Josla, w jaki sposób zabrał się do Demkowa? Josel opowiadał mu wówczas szczegółowo, jak wspólnie z Sochoniem mordował Demkowa.

Dalszym poszlakiem przeciw Sochoniowi jest okoliczność, że po wyjściu Josla Falika z więzienia w r. 1878, po uwalniającym werdykcie, odbywał częste konferencye z Joslem i stał się zamożnym człowiekiem, podczas gdy dawniej był bardzo ubogim, nie umie zaś wytłumaczyć, jakim sposobem przyszedł do majątku. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Izba poselska na wczorajszem posiedzeniu rozpoczęła dyskusyę szczegółową nad czesko-morawską koleją transwersalną i doprowadziła ją do paragrafu 8, traktującego o sposobie, w jaki kolej ta ma być budowaną. Paragraf ten wywołał dłuższe i ożywione rozprawy, wśród których zabrał także głos p. minister handlu baron Pino, przemawiając przeciw wnioskowi komisyi kolejowej, który jak wiadomo, wykluczał generalne przedsiębiorstwo. W głosowaniu nad tym paragrafem Izba miała sposobność zmierzyć swoje siły, i pokazało się, że powróciła już do dawnej równowagi, zachwianej chwilowo skutkiem nieobecności znacznej liczby deputowanych prawicy. 156 głosami przeciw 145 odrzucono wniosek, którym lewica zamierzała skrępować ręce rządowi, i przyjęto paragraf 8 w pierwotnej rządowej redakcyi. Dzisiaj Izba deputowanych nie obraduje; przerwa ta została spowodowana zapowiedzianem na dzisiaj posiedzeniem Izby panów, która ma załatwić kilka ważnych przedmiotów, między innemi preliminarz budżetowy i ustawę finansową na rok 1883.

Nowela szkolna znajdzie się na porządku dziennym Izby deputowanych dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, gdyż nie ma widoków ostatecznego załatwienia na jutrzejszem posiedzeniu ustawy o czesko-morawskiej kolei. Gdyby jednak wbrew oczekiwaniom powiodło się doprowadzić do końca obrady nad tym przedmiotem, dyskusya nad nowelą szkolną rozpoczęłaby się już w sobotę.

Wczoraj miały odbyć zebrania kluby lewicy i Coroniniego dla ostatecznego ułożenia planu kampanii w sprawie noweli szkolnej. Klub czeski uczynił z głosowania nad tym przedmiotem kwestyę klubową. Dzienniki staro-czeskie przepełnione są oświadczeniami różnych gmin, miast i miasteczek, wzywającemi posłów czeskich do głosowania ze względów politycznych za nowelą. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dep. Schönerer zamierza przy paragrafie 48 noweli szkolnej postawić wniosek, aby żydzi w żadnym razie nie mogli piastować urzędu kierowników szkół.

Oprócz komisyi wojskowej i przemysłowej, których obrady streściła wczorajsza depesza, odbyła komisya budżetowa przedwczoraj posiedzenie, załatwiła przedłożenie rządowe o budowie nowego gmachu pocztowego w Wiedniu i zamknięcie rachunków centralnych za rok 1880.

Wczoraj miały się zebrać komisye parlamentarna w sprawie dr. Kamińskiego i kolejowa. Ostatnia dla załatwienia między innemi przedłożenia o linii Stryj-Beskid.

Koło polskie na przedwczorajszem posiedzeniu, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, zamianowało kandydatów na opróżnione po p ministrze Ziemiałkowskim miejsce w trybunale państwowym. Na pierwszem miejscu postawiło dr. Madejskiego, adwokata ze Lwowa, na drugiem dr. Józefa Stojałowskiego, adwokata w Tarnowie, na trzeciem dr. Borońskiego, wysłużonego radcę sądu wyższego w Krakowie.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza w najświeższym numerze, że na własne żądanie przeniesiony w stan spoczynku komendant 10 korpusu armii generał broni Ringelsheim otrzymał wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracyą wojskową a to w uznaniu jego znakomitych zasług.

Tenże *Dziennik* ogłasza następnie nominacye szefa sekcyi w ministerstwie wojny feldmarszałka gen. Vlasitsa na komendanta 10 korpusu, gen. majora Szveteneya na szefa sekcyi w ministerstwie wojny, pułkownika generalnego sztabu Holda na kierownika biura prezydyalnego w ministerstwie wojny, podpułkownika Pitricha na szefa V wydziału tegoż ministerstwa, gen. majora Hurter-Amanna na szefa inżynieryi 11 korpusu; gen. majora Mossiga na komendanta twierdzy Komorno, gen. Müllera na szefa sekcyjnego w ministerstwie wojny; podpułkownika Rylskiego na szefa inżynieryi 10 korpusu; wreszcie podpułkownika Hermana na szefa VII wydziału ministerstwa wojny.

Do *Pol. Cor.* piszą z Rzymu, że niebawem wysłaną zostanie odpowiedź Stolicy św. na ostatnią pruską notę w sprawie kościelnej. Kurya na zapytanie rządu pruskiego, jakie są jej żądania w kwestyi zabezpieczenia swobody wykonywania służby kościelnej i wychowania kleru, odpowie obszernie i stanowczo, a zarazem wyrazi nadzieję, że rząd pruski szczerą ma intencyę utorowania drogi pojednaniu i pokojowi kościelnemu. Korespondent *Pol. Cor.* stwierdza dalej, że Watykan nie jest wcale zbudowany najświeższą dyskusyą dziennikarską na temat ks. kardynała Ledóchowskiego.

Dzienniki berlińskie zajęte są ciągle jeszcze komentowaniem znanego artykułu *Nordd. Allg. Ztg.* o przymierzu Niemiec, Austryi i Włoch. *Kreuz Ztg.* mówi otwarcie, że celem tego aliansu jest zupełne zizolowanie Francyi. Rząd niemiecki od chwili pokonania Francyi dążył bezustannie do tego, aby nie dopuścić jej do zakłócenia pokoju. Jako środek do takiego celu służył w pierwszych latach po wojnie związek trojcesarski. Ponieważ jednak we Francyi nie ustały intrygi i zabiegi zmierzające do sprowadzenia sytuacyi dogodnej urzeczywistnieniu myśli odwetu, Niemcy wytknęły za główne zadanie swojej akcyi ściśle połączenie się z Austryą, czem spodziewały się wzmocnić rękojmie pokojowego rozwoju Europy. Aby zaś Francyi odebrać możność i sposobność do podsycania we Włoszech nieprzyjaznej dla Austryi polityki, potrzeba było zbliżyć do Austryi i Niemiec Włochy, co też powiodło się zupełnie. Zdaniem *Kreuz Ztg.* Francya nie może liczyć na faktyczną pomoc Anglii, której przyjaźń dla niej ma jedynie platoniczne znaczenie. O przymierzu Francyi z Rossyą nie ma nawet mowy, a podróż p. Giersa przyczyniła się niezawodnie do rozwiania podobnych iluzyj. Tak przeto można śmiało powiedzieć, że przez połączenie Niemiec, Austryi i Włoch Francya została zizolowana i skazana na wyrzeczenie się jakichbądź planów grożących zakłóceniem pokoju europejskiego.

W Belgradzie odbyła się w poniedziałek pod przewodnictwem króla i za udziałem nowego metropolity serbskiego wielka rada ministeryalna, której przedmiotem było ostateczne rozwiązanie kwestyi kościelnej. Uchwalono zwołać synod i zaprosić nań wszystkich biskupów serbskich. Większa część wyższego duchowieństwa trwa dotychczas w oporze przeciw nowym ustawom kościelnym i wzbrania się uznać Mraovicza swoim metropolitą.

Wkrótce ma się zebrać konferencya czterech państw celem ostatecznej redukcyi i podpisania konwencyi kolejowej, odnoszącej się do połączenia austryackiej sieci dróg żelaznych z tureckiemi. Jak wiadomo, wszystkie w tym kierunku trudności powiodło się usunąć dyplomacyi austryackiej.

Nominacya Bib-Dody Prenka na gubernatora Libanonu napotyka większe trudności aniżeli w początkach myślano. Jedynym, który popiera Francyę i ten wybór, zdaje się być rząd austryacki. Inne mocarstwa czynią zarzut, że ks. Bib-Doda jest zanadto młody i niedoświadczony. Niemcy zachowują się biernie i staną niezawodnie po stronie większości.

Prasa francuska porzuca szerokie pole dyskusyi o przymierzu mocarstw, ażeby powrócić do spraw domowych. Dzienniki paryskie i prowincyalne znowu rozpoczęły kampanię przeciw gabinetowi Ferrego i bronią gorliwie ministra wojny, lubo nikt nie uderza na niego w tej chwili. W sprawach domowych we Francyi zwykle więcej zaognia się dyskusya, niż w najważniejszych kwestyach polityki europejskiej. Świeżego materyału dostarczyły organom opozycyjnym zmiany w obsadzeniu przez ministra spraw wewnętrznych posad najwyższych funkcyonaryuszów administracyjnych. P. Waldeck-Rousseau przeniósł lub dał demisyę ośmiu prefektom, pięciu podprefektom i innym urzędnikom. We wszystkich tych rozporządzeniach widzi prasa radykalna koalicyę gabinetu przeciw Thibaudinowi i Tirardowi i dodaje, że skoro się uda p Ferremu powierzyć tekę ministra wojny generałowi Campenon i usunąć obecnego ministra finansów, Francya ujrzy na nowo w komplecie całe ministerstwo Gambetty.

Według ogłoszeń urzędowych ustawa edukacyjna o szkołach ludowych we Francyi ma być także zastosowana w Algierze. Koszta założenia szkół pokryć mają w połowie gminy a resztę państwo. Szkoły muszą być ściśle bezwyznaniowe i przyjmować dzieci wszelkich wyznań a nauka religii może im być udzielana tylko za obrębem murów szkolnych.

Do *Neue fr. Presse* donoszą w depeszy telegraficznej z Londynu, że policya znalazła wszystkie papiery z dokładnemi planami spiskówdynamitowych. Według planów miano zamiar równocześnie w dziesięciu punktach Londynu podłożyć miny i jednocześnie je podpalić.

Dzienniki londyńskie ganią przemówienie lorda Salisbury, który nową ustawę o materyałach wybuchowych nazwał objawem słabości i przerażenia rządu, wyzyskującego popłoch chyba w tym celu, ażeby do angielskiego kodeksu karnego przemycić zasady, sprzeczne z duchem narodu. Do zasad takich zalicza Salisbury wzywanie na świadków samych oskarżonych, śledztwa karne bez poprzedniego ujęcia winnych a nakoniec rewizye domowe. *Times* i inne dzienniki natomiast chwalą ustawę i nie widzą w niej nic, coby nie mogło i nadal obowiązywać, zwłaszcza, że idzie tu o bezpieczeństwo publiczne.

Tygodnik *Saturday Review* uderza na Gladstona za popieranie projektu tunelu podmorskiego, przedsiębiorstwa spekulacyjnego kilku osób, które się pragną zbogacić kosztem bezpieczeństwa całego narodu.

Agitacya wyborcza w Rumunii przybrała niezwykłe rozmiary a opozycya przeciw gabinetowi Bratiana wyprowadza na arenę wszystkie środki i sprężyny polityki wewnętrznej i zewnętrznej. W polemice odgrywają rolę nawet tak odległe fakta, jak traktat handlowy z Austro-Węgrami z roku 1875, o który *Romanul* obwinia opozycyę, a ta nawzajem podnosi oskarżenia z powodu kwestyi dunajskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 kwietnia. W Izbie deputowanych toczyła się szczegółowa rozprawa nad ustawą o czesko-morawskiej kolei transwersalnej. Art. 8 o budowie kolei wywołał dłuższą rozprawę. Minister handlu odpiera zdanie, jakoby rząd już dawniej przyjął system podziału na losy. Wykluczenie generalnego przedsiębiorstwa w samej ustawie narusza prawa egzekutywy. Rząd z tego powodu nie mógłby ustawy do sankcyi przedłożyć. P. Weitlofowi odpowiada mowca, że dziwnem jest pytanie jego, czy i gdzie rząd zasięgał informacye. Minister często konferował w tej mierze z fachowymi znawcami. PP. Rieger i Madejski wnieśli opuszczenie ustępu wykluczającego generalne przedsiębiorstwo, co też Izba w imiennem głosowaniu 156 głosami przeciw 145 uchwaliła.

Przyszłe posiedzenie w piątek.

Budapeszt, 11 kwietnia. Komisya prawnicza Izby deputowanych przyjęła projekt o zawieraniu małżeństw między chrześcianami a żydami 6 głosami przeciw 5 za podstawę rozprawy szczegółowej. Minister sprawiedliwości oświadczył się przeciw zniesieniu sądownictwa kościelnego. Kilku mowców ganiło projekt i żądało wprowadzenia ślubów cywilnych.

Berlin, 11 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że pogłoska o bliskiem mianowaniu Bismarcka księciem Lauenburga jest zmyślona.

Zapewniają, że nie ma jeszcze żadnego przedłożenia w sprawach kościelno-politycznych, chociaż kanclerz prywatnie oświadczył się za wolnością odprawiania mszy i udzielania sakramentów.

Rzym, 11 kwietnia. W dalszej rozprawie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych sprawozdawca Caracciolo wyraził życzenie, aby ustały różnice zdań między Francyą a Włochami. Rząd nie jest i nie może być nieprzyjaźnie dla Francyi usposobiony. Dobre stosunki z Niemcami i Austryą przyczynią się do ustalenia polityki konserwatywno-pokojowej.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Radca dworu w ministerstwie handlu Peyrer umarł wczoraj. Peyrer pozostawił znakomite dzieło o komasacyi gruntów; był on także autorem projektu ustawy o komasacyi.

Gubernator Austro-Węgierskiego Banku **Moser** otrzymał order Żelaznej Korony I klasy.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nowa Presse* donosi z Rzymu, że pogłoski o podróży króla Humberta do Rzymu i o jego zamierzonym zjeździe z Cesarzem austryackim nie mają podstawy.

Berlin, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wbrew zaprzeczeniu utrzymuje *Nationalzeitung*, że zjazd króla Humberta z cesarzem niemieckim nastąpi w Berlinie na wiosnę lub w lecie.

Petersburg, 12 kwietnia. (*Tel. pr.*) Insygnia koronacyjne odeszły już ztąd wczoraj do Moskwy.

Pojawiło się nowe ulotne pisemko nihilistyczne.

Pozawczoraj rozpoczął się wielki proces polityczny przeciw Bogdanowiczowi o udział w zamordowaniu cara Aleksandra. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych. Sądowi przewodniczy senator Sinookow, oskarżenie wnoszą pomocnicy senatorscy Szeledowski i Ostrowow.

Bukareszt, 12 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Campineano na ministra rolnictwa.

Rzym, 12 kwietnia. (*Tel. pr.*) W senacie ministrów spraw wewnętrznych Mancini miał dłuższą mowę, w której stwierdził, że wszyscy ministrowie wyrazili się pochlebnie o stosunkach włoskich z Austryą i Niemcami. Skutki tego przyjaznego stosunku objawiają się już w zgodnej akcyi tych trzech mocarstw i w wzmaganiu się wpływu Włoch. Minister powtórzyć może obecnie tylko to, co już wypowiedział w Izbie, chociaż słowa jego wywołały nieprzewidywaną polemikę.

Rzym, 12 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu senatu dziękował minister Mancini za aprobowanie polityki zewnętrznej, o ile się to odnosi do stosunku Włoch z Austryą i Niemcami, który to stosunek pozwala Włochom wywierać na sprawy europejskie wpływ coraz dosadniejszy. Mancini powołał się dalej na swoje oświadczenie złożone w Izbie poselskiej, podnosząc zarazem, że było ono identyczne z oświadczeniem hr. Kalnokiego, w wspólnych delegacyach. Mowca podniósł ponownie z naciskiem, że dobre porozumienie mocarstw, które nie czyni bynajmniej ujmy niezawisłości Włoch, przyniesie krajowi tę niezawodną korzyść, że ochroni go przed niebezpieczeństwem wojny. Gabinet oświadcza wyraźnie i dobitnie, że pragnie nietylko unikać wszelkich nieporozumień z Francyą, lecz owszem dążyć będzie zgodnie z interesami i tradycyami Włoch do wzmacniania dobrych stosunków. Utrzymanie takich stosunków z Francyą da się pogodzić z bezpieczeństwem interesów włoskich. Włochy pragną zapobiedz, aby fakt dokonany nie zwiększał nieporozumień. Włochy nie mogą patrzyć obojętnie na politykę, jaką prowadzi Francya na morzu Śródziemnem i zawiązały z nią o to rokowania. Odpowiedź francuska na ostatnią notę włoską dotychczas nie nadeszła.

Londyn, 12 kwietnia. (*Tel. p.*) Patrol złożony z detektywów znalazł wczoraj w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych pakiet z 7 funtami prochu, który widocznie został na to podłożony, aby eksplodował przez zwykłą nieostrożność w paleniu cygar.

Aresztowany spiskowiec Gallagher, jako poddany amerykański, zawezwał opieki rządu Stanów Zjednoczonych.

Liwerpool, 12 kwietnia. (*Tel. pr.*) Tutejszy urząd pocztowy strzeżony jest ciągle przez policyę; spiskowcy bowiem zagrozili, że wysadzą go w powietrze.

Wiedeń, 12 kwietnia. Izba panów wyraziła żal z powodu śmierci prezydenta węgierskiej Izby magnatów Majlatha i przez powstanie uczciła pamięć zmarłych członków Izby Hartiga i Kaliwody.

Budżet i ustawa finansowa na r. 1883 zostały przyjęte bez rozpraw. Do komisyi kolejowej wybrała Izba hr. Lichnowskiego. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 kwietnia 1883. godzina 1, min. 43. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt. 311·75, Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 117·50, Akcye kolei Karola Ludwika 308·50. Akcye kolei północnej 278 75. Akcye kolei południowej 148·80, Akcye kolei Alföld 170 50, Akcye kolei Elżbiety 216·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 110 40, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 120·45, Akcye banku związkowego 110·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—. Rubel papierowy 1·18¾ Węgierskie losy 115·75, Marka niemiecka — - Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 11 kwietnia 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 316·30, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·42, Galicyjskie listy zastawne 102 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48½. Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 12 kwietnia 1883, godzina 10, min. 30. Akcye kredytowe 315·50, Anglo-Austr. 116·50, Unionbank 117·50, Kolej Karola Ludw. 308 50, Południowa 147·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne — —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —, Napoleondor 9·48½ Rubel papierowy 1·18½. Usposobienie ociężałe.

Telegramy zbożowe z d. 11 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— — — zł., jęczmień - do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.75 do 9 80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 189 50 m, żyto —· m., spiritus 53·25, olej rzepakowy 80 60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55 75 fr., olej rzepakowy 107·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —. spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 kwietnia 1883

Hotel Georgea.

Pp. S. hr. Tarnowski z Sniatynki. E. br. Borkowski z Suchowoli. S. Rozwadowski z Hładkiego. S. Zwolski z Bryniec. L Janocha z Strzylec R. Buller z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp W. hr. Olizar z Oczacia. W. Czajkowski ze Swirza. C. Lekczyński z Remenowa. A. Pasdanowski z Nowego sącza. T. Bujnicki z Rossyi. S. Henzel z Szołomyi.

Hotel Europejski.

Pp. E hr. Łoś ze Stryja A. hr. Krukowiecki z Aksmanic. W. Goński z Rzeszowa. J. Schwanzara z Wiednia. A. Steinzberg z Norymbergi. J. Reichsheim Rohm z Jarosławia. Dr. Trachtenberg z Kołomyi.

Hotel Warszawski

Pp. A. Br. Brückman z Majnicz. M. Rokossowski z Tarnowicy. J. Samborski z Przemyśla. J. Lipiński z Tarnopola. J. Plaschke ze Stanisławowa. A. Smolka z Polski.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegara lwowskiego).

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mieszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 12 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.27mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +3.4°C. Psychrometr wilgotny +2 9°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza +2.7°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760.17mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 13 kwietnia

E. $= 0^m\ 35,^s_{76}$. $\Theta_0 = 1^h\ 25^m\ 3,^s_{78}$.

Zachód słońca 12 kwietnia 6h. 46m.,9., wschód o 17h. 14m.,1.

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m3; pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4; ostatnia kwadra 29d 20h 39,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $6^d\ 23,^h{}_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $20^d\ 7,^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary ilość E. w prawdziwe południe.

11 kwietnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$730,_{10}$	$730,_{05}$	$729,_{65}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+7,_6$	$+4,_0$	$+2,_5$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+4,_9$	$+3,_4$	$+2,_3$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_9$	$5,_5$	$5,_3$
Wilgotność powietrza względna w %.	62	90	96
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	ne.	nne.
Moc wiatru.	3	3	1
Ilość opadu mierzona o 2h $0^{mm},_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. $+7,_6$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+1,_7$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 kwietnia 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. (bez kuponu)	307	50	310	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kuponu bieżącego)	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	15	101	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	30	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	·
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17¼	1	19¼
100 marek niemieckich	58	20	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 kwietnia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.45	78.60
luty-sierpień	78.45	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79. 0
kwiecień-październik	79.10	79.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.75	120.25
„ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.60	131 90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.50	138 —
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167 75
„ „ 1864 po 50 zł.	167.25	167.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pro.	143.-	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.25	93.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.90	98.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	98 7	99.25
Niższej Austryi	105.50	106.25
Siedmiogrodu	98.90	99.40
Węgier	98.90	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	318.10	318.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	609.—	610.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	217.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2777.—	2783 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.75	310.
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	341.50	342.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.25	150.50
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 5 pr.	105.25	106.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 3 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102 50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 pro	100.75	101.25
Banku austro-węgiers. po 5 pr	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
„ z r. 1867	98.75	99 —
„ r. 1868	95.25	95.75
„ z r. 1872	95.25	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	92 80	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128. -
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.70
Paryż za 100 fr.	47.37·50	47.42·50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66·—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	79	—
Renta w złocie	98	15
5% austr. renta marcowa	98	15
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego	316	40
Londyn	119	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	50

Konkursa.

L. 318|B.S.O. (2434 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zorganizowanych:

A. w powiecie kołomyjskim:

1. przy szkołach etatowych:

a) W Kołomyi przy 4kl. szkole żeńskiej na posadę nauczycielki starszej z roczną płacą 600 złr. w. a. b) w Myszynie przy 1kl. szkole z roczną płacą 300 złr.

2. przy szkołach filialnych z roczną płacą po 250 złr:

a) w Debesławcach, b) w Iwanowcach, c) w Czeremchowie, d) w Młodiatynie, e) w Rakowczyku.

B. w powiecie Kosowskim:

1. przy szkołach etatowych:

a) W Kosowie przy 4kl. szkole mieszanej na posadę nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr. b) w Szeszorach przy 1kl. szkole z roczną płacą 300 złr w. a.

2. przy szkole filialnej w Mykietyńcach z roczną płacą 250 złr. w. a.

Kandydujący o jedną z wyż wymienionych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyjne, oraz dowody służbowe, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca maja 1883.

Podania po terminie wniesione, lub w potrzebne dowody nie zaopatrzone, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kołomyi, dnia 19 marca 1883.

L. 1959/pr. (2439 3—3)

Przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie jest do obsadzenia posada rewidenta w randze IX, — ewentualnie oficyała w randze X, względnie asystenta w randze XI, z płacami systemizowanemi.

Podania o te posady wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14. licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej."

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 3 kwietnia 1883.

Wyroki prasowe.

L. 5327. (2520)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §. 489 i 493 spk. i 37 u. p. że treść plakatu pod tytułem „Odezwa do niezawisłych obywateli" z podpisem „Komitet wyborczy" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1883.

Kuratele.

L. 1218. (2481 1—3)

Semania Buryj z Doliny uznano marnotrawcą, a tegoż kuratorem ustanowiono Demka Deryja z Doliny.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 4 lutego 1883.

L. 572. (2502)

Michajło Fedorów, rolnik z Smorza, uznany marnotrawcą, kuratorem Mileton Jarosiewicz, c. k. poczmistrz w Smorzu.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, 12 lutego 1883.

L. 198. (2508)

Gospodarz z Mogielnicy, Antoni Kruszelnicki został uznanym sądownie marnotrawcą i dla niego ustanowiony kurator Piotr Krzyczkowski, gospodarz z Mogielnicy.

C. k. sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 20 stycznia 1883.

L. 13461. (2507 1—3)

Dla Teodora Iwaśków z Podlipiec, w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, dnia 11 listopada 1882 l. 9366 za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratora w osobie Onufrego Mielnika z Podlipiec.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.
Złoczów, dnia 24 listopada 1882.

L. 1609. (2197 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 7go marca 1882 l. 3023 uznano Tymka Niwraka z Chorostkowa marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Józefa Niewia domego z Wygnanki.

C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 21 marca 1882.

L. 1353. (1708 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż nad Bronisławem Krupskim z Brzeska, władza ojcowska pana Wacława Krupskiego uchwałą c. k. sądu krajowego Krakowskiego 10 lutego 1883 l. 2066 przedłużoną została.

Brzesko, 24 lutego 1883.

L. 3388. (2215 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał Józefę Kopestyńską z Horodyszcza marnotrawczynią i ustanowił jej kuratora w osobie Jana Felińskiego, sekretarza urzędu gminy Drohobycza.

Sambor, 20 marca 1883.

L. 10743. (2332 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że Jan Dzygniuk z Kołomyi marnotrawcą uznany został i dla niego kuratorem Piotra Wróblewskiego z Kołomyi ustanowiono.

Kołomyja, dnia 9 listopada 1882.

L. 3157. (2317 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że Ołeksę Pycę z Rudnik uznano za marnotrawcę, nadając mu Nykołę Kędzierskiego na kuratora.

Mikołajów, 9 maja 1882.

L. 2108. (2345 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu donosi do publicznej wiadomości, że c. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza nadkuratelarna kuratelę uchwałą z dnia 6 lipca 1878 l. 32801 dla Jana Ewy z Falkensteinu ustanowioną, uchwałą z 3 marca 1883 l. 8293 uchylił.

Z c. k. sądu powiatowego.
Szczerzec, dnia 10 marca 1883.

L. 6525. (2403 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie jako władza nadopiekuńcza małoletniego Karola Pyzio podaje do powszechnej wiadomości, iż opieka nad tymże małoletnim osięgającym 22go maja 1883 r. fizyczną pełnoletność, przedłużoną zostaje do dnia 22go maja 1886 r.

Lwów, dnia 17 lutego 1883.

L. 1382. (2418 2—3)

Michał Kornyło z Petlekowiec starych uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 13 stycznia 1883 l. 360 marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Matwij Gejna.
Z c. k. sądu powiatowego.
Buczacz, 22 lutego 1883.

L. 1686. (2365 2—3)

Za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi uznaje się Wasyla Tkaczuka z Krasnoili głupkowatym i ustanawia się jemu Petra Pankiewicza kuratorem.

C. k sąd powiatowy.
Kuty, 6 marca 1883.

L. 2387. (2446 2—3)

Podaje się do wiadomości, że Iwan Kotylak z Rodatycz za marnotrawcę uznany, i że dla niego Marcin Górecki z Rodatycz kuratorem zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy.
Gródek, 30 marca 1883.

L. 9039. (2447 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Michał i Kaśka Hirny z Drozdowic, za marnotrawców sądownie uznani zostali, i że dla nich kuratorem Stefan Pajda naczelnik gminy w Drozdowicach ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.
Gródek, dnia 30 października 1882.

L. 1034. (2436 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie ogłasza, że Marcin Miskowiec gospodarz z Rabki lat 40 liczący, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z d. 3 marca 1883 do l. 701 a. w. za marnotrawcę uznany został; kuratorem dlań Jan Miskowiec z Rabki.

C. k. sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 22 marca 1883.

Licytacye.

L. 919. (2503 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Hartwicha w kwocie 24 złr. 81 ct w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 2 maja 1883, w dniu 6 czerwca 1883, w dniu 11 lipca 18 3 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna licytacya realności egzekuta Jędrzeja Gawlasa własnością będących pod n. k. 77 w Sopotni wielkiej położonych a to: całej realności wykazem hipotecznym 321 jednej czwartej części realności wykazem hipotecznym 190 i trzech dwudziestuczwartych części realności wykazem hipotecznym 196 gminy katastralnej Sopotnia wielka objętych z tem nadmieniem, iż na trzecim terminie licytacyjnym tylko za cenę równającą się wszystkim ciężarom po dzień dzisieszy zahipotekowanym sprzedaną będzie.

W razie nie sprzedania na 3cim terminie do ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wszystkich wierzycieli tabularnych na termin w dniu 22 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa a zarazem cena wywołania 193 złr., wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Żywiec, 14 marca 1883.

L. 2326. (2455 1—3)

W dniach 4 maja, 4 czerwca i 5 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano od będzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należnej sumy 196 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Taćki Wiszniewskiej pod l. k. 19 w Lubiankach wyższych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 złr., zakład 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie niżej ceny wywołania, zaś przy trzecim terminie i niżej tej ceny nastąpić może.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania powyższej realności wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli niewiadomych i którymby uchwałę dozwalającą licytacyę lub jaką z późniejszych wcale albo należycie nie doręczono ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza pana Kukawskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 20 października 1882.

L. 5242. (2511 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 7 maja 1883, względnie 4 czerwca 1883 zawsze o 11 godzinie rano w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie realność włościańska w Einsingen pod l. d. 240 położona wedle wykazu hip. 142 dłużników Karoliny i Krystyny Kunzelmann własna, na 645 złr. w. a. oceniona za tę cenę lub wyżej takowej, w celu ściągnienia pretensyi Izraela Reitzfeld w kwocie 87 zł. 70 ct. w. a.

W razie niesprzedania wyznacza się termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających na dzień 5 czerwca 1883 o godz. 11 rano, na który się wzywa wierzycieli.

O tem zawiadamia się wierzycieli dłużników na ręce opieki c. k. prokuratoryi skarbu, Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, Bernharda Goldberga i nieznanych wierzycieli hipotecznych na ręce kuratora p. Górki z tem, że resztę warunków licytacyjnych tak oni jakoteż i chęć kupienia mający mogą przejrzeć w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa, dnia 13 stycznia 1883.

L. 12568. (2449 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, iż celem wydobycia sumy 183 zł 1 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 50 w Żabiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Katarzyny Spindzak 2 Hordejczuk należącej na 400 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach na dniu 7 maja 1883 5 czerwca 1883 i 4 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 z rana, przy którym nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki wskażą akta w registraturze przechowane.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów, 30 grudnia 1882.

L. 771. (2452 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Pieczonki w kwocie 182 złr. 84 ct. z pn. odbędzie się w dniach 7 maja, 7 czerwca i 9 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod l. 204, tudzież $^{1}/_{4}$ części realności l. 217 i sześć czterdziestych ósmych ($^{6}/_{48}$) części realności l. 349 we wsi Dworach Iszej części położonych, Katarzyny 1. Jarnot 2 Żaczek własnych, a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a na trzecim terminie nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 389 złr. w. a.

Wadyum 39 złr.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Nowak w Oświęcimie.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 11 marca 1883.

L. 10726. (2450 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, ze celem ściągnięcia pretensyi c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 złr 27 ct. w. a. względnie 89 złr. 92 ct. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7go maja 1883, 5 czerwca 1883 i 4 lipca 1883 o godzinie 10 z rana pomusowa sprzedaż realności Hnata Zubiuka pod l. kons. 600 w Żabiu położonej, pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 350 złr. w. a.

Wadyum wynosi 35 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kossów, 27 listopada 1883.

L. 3944. (2221 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 91 złr. 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 19 kwietnia, 17 maja i 21go czerwca zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k 66 subrep. 7 w Trzcianie, spadkobierców Michała Laurentowicza, Anny Dmitreńko, Antoniego Jędrzeja, Maryi, Onufrego, Anastazyi i Finny Laurentowiczów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 150 złr.

Zakład 15 złr. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 20 grudnia 1882.

L 13474. (2495 2—3)

Sprostowanie. W edykcie z dnia 3go marca 1883 L. 5396, ogłoszonym w numerach 69, 70, i 71 z r. b. „Gazety Lwowskiej" w sprawie Piotra Bodaka przeciw Antoniemu i Magdalenie małż. Adamskim pto 2000 złr. z pn zaszły następujące omyłki, które się niniejszem prostuje. — Zamiast L. 5596, którą edykt ten u góry został oznaczonym, powinna się znajdować L: „5396", — dalej w wierszu 14 po słowach „ceny wywołania" wydrukowano liczbę „2890 złr. 48 ct" zamiast: „2807 złr. 48 ct." jak być powinno, — dalej w wierszu 22. po słowach „tudzież nieznany" opuszczono należące tam słowa: „z imienia, nazwiska i" — wreszcie w wierszu ostatnim wydrukowano mylnie nazwisko zastępcy kuratora, a mianowicie: „Dr. O. Hand" zamiast „Dr. O. Stand" jak być powinno.

C. k. sąd krajowy.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 12069. (2490 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Mühlbauera przeciw spadkobierczyni Łukiena Lendnika, Hafii Lendnik o 20 złr. z pn odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. k. 200 w Kosmaczu położonej, w terminach a to dnia 7 maja 1883, 5 czerwca 1883 i 4 lipca 1883 zawsze o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 300 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Kossów, 21 grudnia 1882.

L. 8392. (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 27 kwietnia i 28 maja 1883 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności hipotecznej nr. 448 w Mielcu, Markusa i Abrahama Horowitzów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej 725 zł. 82 ct. a. w. z pożyczki pierwotnej 1500 zł. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Na obydwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę wywołania, albo wyżej takowej

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 28 maja 1883 o 3 po południu.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, 23 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 2294. (2222 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 43 zł. 39 ct. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 19 kwietnia, 17 maja i 21 czerwca 1883, zawsze o godzinie 10 rano, licytacya realności pod l. k. 67 w Trzcianie Bazylego Wołoszynowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 150 zł. Zakład 15 zł. wal. austr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 10 grudnia 1882.

L. 357. (2034 2—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Hałata pod l. k. 77 w Łękach położonej na pokrycie pretensyi Jacentego Bogacza w sumie 100 zł. w. a. w sądzie w dwóch terminach w dniu 20 kwietnia i 16 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 180 zł. poniżej której na tych terminach realność sprzedaną nie będzie. Wadyum 18 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 16 maja 1883 o godzinie 3 po południu.

Kęty, dnia 16 lutego 1883.

L. 5207. (1936 2—3)

W dniach: 20 kwietnia, 21 maja i 22 czerwca 1883, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 29 w Tureczkach niżnych do Hawryła Gemy należącej, na zaspokojenie pretensyi Fischla Aberdama w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 950 zł. w. a. Wadyum 95 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, dnia 16 lutego 1883.

L. 2579. (2018 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 23go kwietnia, 22go maja i 19go czerwca 1883, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie na zaspokojenie należytości Jakóba Grossa jako prawonabywcy Maryi Neigerowej w kwocie 2000 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 19 w Izdebniku położonej, dłużnika Dawida Nachmana własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 5910 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd-registraturze.

Kalwarya, dnia 30go grudnia 1882.

L. 7628. (1966 2—3)

Dnia: 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Przyborowiu położonej, Jana Bolka własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 175 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 19 czerwca 1883 o godz. 4tej po południu.

Cena szacunkowa 685 zł. Wadyum 69 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 26 listopada 1882.

L. 7272. (1962 2—3)

Dnia: 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 180 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Jana i Kunegundy Flaków własnej, na rzecz Izraela Dessera celem zaspokojenia sumy 30 zł. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 19 czerwca 1883, o 4 godzinie po południu.

Cena szacunkowa 224 zł. Wadyum 23 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 26 października 1882.

L. 4995. (2474 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Breiny Marmorek jako prawonabywczyni Jakóba Marmorka w kwocie 321 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 kwietnia 1883, 21 maja 1883 i 25 czerwca 1883 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności wyciągiem hipotecznym gminy Mikulińce l. 409 objętej, składającej się z parcel budow. 366, 580 i 584 z parc. grun. 227 na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1.500 złr.

Wadyum 150 złr. w. a

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przej rzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem p. Jana Kosteckiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 20 stycznia 1883.

L. 3758. (2453 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Filipowi Hołowczak w kwocie 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. w dniach 18 kwietnia 1883, 6 czerwca 1883 i 18 lipca 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Równi położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Namieśniowskiego z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 31 grudnia 1882.

L. 9256. (1923 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia sumy 66 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 36 w Dusznie położonej, Hrycia Iszczuka własnej, na rzecz Sindla Sigala, w dniach 18 kwietnia, 22 maja i 27go czerwca 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 945 złr.

Wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 11 lutego 1883.

L. 3016. (1849 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi masy spadkowej Salamona Czaczkes w kwocie 300 zł, z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1883 o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya. do Mojżesza Menkes wedle dom. 36 pag. 60 n. 22 haer. i n. 23 haer. należących $^{2}/_{3}$ części realności pod l. 343 miasto we Lwowie położonej, na którym terminie $^{2}/_{3}$ części realności za lub nizej ceny wywołania 10146 zł $66^{2}/_{4}$ ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 507 zł. 33 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Karola, Antoniego, Franciszka, Jana i Ludwika Habenstreit, Izraela Rachmes i Berla Fridman, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 października 1880 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.

Lwów, 24 lutego 1883.

L. 3180. (1996 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie po daje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 500 zł. z procentem 7% od dnia 18 października 1882 dalej 1000 zł. z 7% procentem od 21 października 1882 r., następnie 500 zł. w. a. wraz z 7% procentem od dnia 31 lipca 1882 r., nareszcie kwoty 1000 z 7% procentem od dnia 15 września 1882 r. bieżącemi, wraz z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwocie 38 zł. 25½ ct., 10 zł. 73 ct., 12 zł. 73 ct., 31 zł. 20 ct., 5 zł. 61 ct. i 40 zł., 20 zł., tudzież kosztami tego podania w kwocie 40 zł 53 ct. w. a. c. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 25 w Tarnowie na Zawalu położonej wedle dom. 20 pag. 158 n. 10, 11, 12. 13 i 14 haer., Abrahama Blocha, a względnie jego masy konkursowej własnej, tudzież realności pod nr. k. 26 w Tarnowie na Zawalu położonej, wedle dom. 20 pag. 114 n. 12 i pag. 115 n. 13 haer. w połowie do Reisli Bloch, a w drugiej połowie do Abrahama Bloch, a względnie tegoż masy konkursowej należącej.

Sprzedaż licytacyjna realności tych odbędzie się w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: dnia 30 kwietnia i dnia 28 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Realności te sprzedane zostaną każda osobno wraz z budynkami i wszelkiemi do każdej z nich należącemi prawami ryczałtem, bez odpowiedzialności za jakość i ilość przedmiotu.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, a to realności nr. 25 w ilości 25723 zł. 15 ct w, a., poniżej której sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpi.

Cenę wywołania realności nr. 26 stanowić będzie wartość w sumie 22395 zł. 30 ct., poniżej której na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

3. Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed licytacyą wadyum co do realności nr. k. 25 w kwocie 2573 zł. a. w., a co do realności nr. k. 26 w kwocie 2240 zł. w. a. w gotówce w kartach wkładkowych tarnowskiej, lwowskiej, (galicyjskiej) lub krakowskiej kasy oszczędności lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczane być mogą, a to wedle ostatniego kursu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podanego, o ile nie przewyższa wartości imiennej.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądpwym, reszta licytujących odbierze wadya po ukończonej licytacyi.

4. W dniach czternastu po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć ma nabywca do depozytu sądowego połowę ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem zostanie, poczem wprowadzonym zostanie na jego własny koszt we fizyczne posiadanie nabytej realności.

Gdyby nabywca przy złożeniu połowy ceny kupna nie zgłosił się także z prośbą o wprowadzenie go we fizyczne posiadanie nabytej realności, natenczas dzień 30 po prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości przyjmującej za dzień wprowadzenia nabywcy we fizyczne posiadanie realności nabytej uważanym będzie.

5. Od dnia wprowadzenia nabywcy w fizyczne posiadanie realności przechodzą nań wszystkie z posiadaniem realności połączone korzyści i publiczne ciężary.

W dniach 30 po prawomocności uchwały ustanawiającej rozdział ceny kupna między wierzycieli winien nabywca drugą połowę licytacyjnej ceny kupna w gotówce na rzecz masy wierzycieli do depozytu sądowego złożyć lub też w miarę postanowień tej uchwały wierzycieli zaspokoić i z tego się wykazać.

6. Nabywca winien będzie opłacać od dnia złożenia przez niego pierwszej połowy licytacyjnej ceny kupna od pozostawionej u niego drugiej połowy tejże ceny kupna procenta po 6 prc. od sta rocznie i procenta te półrocznie z góry do depozytu sądowego złożyć.

7. Po wypełnieniu warunków IV, V, VI otrzyma nabywca dekret własności i na zasadzie tegoż zaintabulowany zostanie na żądanie swoje za właściciela nabytej realności, wszystkie zaś ciężary na tejże zahipotekowane z urzędu wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

8. Jeżeli nabywca nie wypełni warunków sprzedaży, dozwoli się na żądanie każdego z wierzycieli lub egzekuta relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy.

Przy relicytacyi realność za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę na jednym terminie sprzedaną zostanie.

W tym wypadku służyć będzie wadyum nabywcy, a ewentualnie i dalsze uplaty na poczet ceny kupna na zabezpieczenie odpowiedzialności jego za wszelką szkodę dla wierzycieli lub egzekuta z niedopełnienia warunków licytacyjnych wynikłą.

9. Na wypadek jeśliby za realność powyższą na żadnym z rozpisanych dwóch terminów przynajmniej cena szacunkowa zaofiarowaną nie została wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 maja 1883 r. o godzinie 4 po południu, na który wszystkie strony interesowane wzywa się z tem, że strony nie zjawiające się uważane będą jako przystępujące do wniosku tych ssron zjawiających się, po których stronie jest większość pretensyi na realności ciążących, i że w zatwierdzeniu wniosków tych nastąpi rozpisanie publicznej przymusowej sprzedaży realności powyższej w jednym tylko i ostatnim terminie, na którym ona realność także poniżej ceny szacunkowej i za którąkolwiekbądź cenę kupna pod warunkami lżejszemi w swoim czasie przez edykta ogłosić się mającemi sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnów, 8 marca 1883.

L. 17843. (1687 2—3)

C. k. sąd m. del. pow. S. II we Lwowie zawiadamia, że na zaspokojenie 163 zł. 14 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Ceperowie położona Hnata Andruszka wedle wyk. hip. 1 karta 13 poz. 1 własnej na dniu 26 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem w tut sądzie sali rozpraw S. II Cena szacunkowa wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. wal. austr.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych którzyby po 22 maja 1882 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adw. dr. Blizińskiego a zastępcą adw. dr. Berlinera.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów, 12 lutego 1883.

L. 3252. (2089 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Sary Rozenmann w kwocie 221 zł. aw. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1883 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hip. l. 353 dla gminy Ładyczyn objętej, dłużnika Tomka Konarskiego własnej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych jak też dla tych, którymby niniejsza uchwała dla jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, jak i dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1881 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Piotra Kuryjewicza z Ładyczyna.

Mikulińce, 31 sierpnia 1882.

L. 2594. (2346 2—3)

C. k sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej celem zaspokojenia kwoty 30 zł. aw. z pn. na rzecz Berischa Goldberga odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 w Sołotwinie położonej, dłużnika Iwana Prokopyszyna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, przymusowo opisanej i ocenionej w terminach, a to na dniu 19 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że ta realność w pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy terminie ostatnim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa stanowi 375 zł. aw.

Wadyum jest 87 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Sołotwina, 26 sierpnia 1882.

L. 666. (1955 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 kwietnia, 23 maja i 22 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Aleksandra Fischera w ilości 200 zł. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 53 i 16 w Mikuszowicach w powiecie bialskim położonych, Franciszki Kralowej własnością będących.

Cenę wywołania realności pod nr. 53 stanowi kwota 1319 zł. 92 ct., zaś realności nr. 16 kwota 530 zł. 23 ct., poniżej której realności te na powyższych pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Wadyum realności nr. 53 wynosi 132 zł., zaś realności nr. 16 kwota 54 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, 22 lutego 1883.

L. 8545. (1974 2—3)

Dnia 27 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 27 w Dobrocierzu położonej, wyk. hip. l. 36, 80, 82 księgi gruntowej gminy Dobrocierz objętej, Wic Hołysta, Jana Stasiaka, Michała Hołysta własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościań. we Lwowie.

Cena wywołania real. wyk. hip. 36 ks. gr. gm. Dobrocierz obj. 200 zł. realności wyk. hip. 80 ks. gr. gm. 100 zł. i realności wyk. hip. 82 obj. kwota 100 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 3 lipca 1883 o godz. 4 popołudniu.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 1 grudnia 1882.

L. 9261. (1924 2—3)

C. k sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 17 kwietnia, 17 maja i 26go czerwca 1883 zawsze o godzinie 10tej przed południem sprzedaną zostanie łąka do realności pod l. 493 w Chołojowie należąca, Matwija Biłozora własna, na rzecz spradkobierców Izaaka Wittlera w sądzie tutejszym

Cena wywoławcza 160 złr.

Wadyum 16 złr.

Resztę warunków licytacyjnzch przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 7 lutego 1883.

L. 8700. (1920 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 135 złr. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. 22 w Staninie położonej, Macieja Ćwinarewicza własnej, na rzecz Eliasza Zyźniewskiego, w dniach 17 kwietnia, 17 maja i 26 czerwca 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 1.790 złr.

Wadyum 179 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 6 lutego 1883.

L. 9889. (1901 2—3)

W dniach 26 kwietnia, 17 maja i 28 czerwca 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 144 subrep. w Rachini położonej dłużników Anny Miliniewicz i śp. Antoniego Miliniewicz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 378 złr. 22 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 8 marca 1883.

L. 59. (2241 2—3)

C. k sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Benziasza Feilera 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie w dniach 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca 1883 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Maksyma Hubycza własnej pod l. 65 w Jabłonce Niżnej położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków tudzież odnośne akta przejrzeć można w ts. registraturze.

Turka, dnia 12 lutego 1883.

L. 7142. (2169 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. k. 588 w Jaworowie Seńka Milanowicza własna, w trzech terminach: na 16 kwietnia, 16 maja i 19go czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki akt opisania i oszacowania można w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 4 listopada 1882.

L. 1007. (2073 2—3)

C. k. sąd powiatowy czyni wiadomo, że w sprawie Piotra Bełzkiego przeciw Michałowi i Sabinie Latorowskim o 22 złr w. a. odbędzie się w dniach 16 kwietnia 1883 i 25 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności do pozwanych należącej a położonej w Horodnicy pod l. 199.

Cena wywołania 550 złr.

Zakład 55 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, dnia 15 marca 1883.

L. 10255. (2227 2—3)

W dniach 15 marca, 17 kwietnia i 17 maja 1883 każdym razem o 10 rano przedsięweźmie c. k. sąd powiatowy w Kałuszu na zaspokojenie pretensyi Joanny Ładomirskiej w kwocie 250 zł. aw. z pn. przymusową sprzedaż przez licytacyę publiczną realności hypotecznej pod lk. 208 st. 708 n. w Kałuszu położonej, do dłużnika Hersza Halperna leżącej, na 2671 zł. a. w. oszacowanej, która to sprzedaż przy terminach powyższych tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową nastąpi, a gdyby tej ceny nikt nie podał, odbędzie się termin do ułożenia warunków łagodniejszych dnia 19 czerwca 1883 o 10 rano, do którego wierzycieli wzywa się pod rygorem, iż niejawiący się, jako przystępujący do wniosku większości jawiących się uważani będą.

Wadyum wynosi 277 zł. a. w.

Dla masy spadkowej po Antonim Szemańskim i tych wierzycieli, którzyby później do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Artura Madejskiego, kandydata notaryalnego w Kałuszu.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.

C k. sąd powiatowy.

Kałusz, 5 listopada 1882.

L. 1153. (1980 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniach 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej nk. 48 subr. 26 w Jadownikach mokrych położonej Szymona i Doroty Mądrzyków własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi w sumie 150 złr. w. a. zaciągniętej z tem, że realność ta dopiero na 3cim terminie i poniżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Radłów, dnia 24 lutego 1883.

L. 5322. (1889 2—3)

Dnia 26 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności spadkobierców ś. p. Michała Wołoszyna tudzież Kaśki Wołoszyn i Hasi Sowiak pod nk. 52 rep. 213 w Letniej w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 151 złr. 98 ct. także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 25 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Medenice, dnia 6 października 1882.

L. 8288. (1971 2—3)

Dnia 27 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 63 i 70 w Zawadzie Uszewskiej położonej wyk. hip. księgi gruntowej gminy Zawada Uszewska objętej Jana Zycha, Maryanny Zych, Rozalii Zychowej, Jakóba Zycha, Katarzyny Zychowej, tudzież Jana i Maryanny Wąsów własnej, na rzecz Towarzystwa kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 3go lipca 1883 o godzinie 4tej po południu.

Cena szacunkowa 1000 złr.

Wadyum 10 prc.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 listopada 1882.

L. 10021. (1973 2—3)

Dnia 27 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 20 w Kopalinach położonej wyk. hip. l. 52 księgi gruntowej gminy Grądy objętej Wojciecha Maślaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 143 złr. 38 ct.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 3 lipca 1883 o godzinie 4 po południu.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 grudnia 1882

L. 1080. (1937 2—3)

C k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Feigi Lukaczer, Sary Rojzy Lukaczer i Ciwii Cipii Lukaczer przeciw Andruchowi Mech o zapłacenie 172 złr. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstw włościańskich pod l. d. 38 i 107 w Dźwinogrodzie położonych wyk. hip. l. 157 I, II i III ciało hipoteczne objętych dłużnika Andrucha Mecha własnych w dwóch na dzień 1szy 20 kwietnia, 2gi 25 maja 1883 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4484 złr. w. a, poręczne 448 złr. 40 ct., że gospodarstwa powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostaną a gdyby taka cena uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 25 czerwca 1883 o godzinie 10 rano wyznaczono, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 sierpnia 1882 prawa zastawu, lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mających gospodarstw nabyli, kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można

C k. sąd powiatowy

Bóbrka, 14 lutego 1883.

L 1808. (1771 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 900 złr. w. a., na rzecz Tarnopolskiej filii banku hipotecznego odbędzie się dnia 25 kwietnia i 25 maja 1883, zawsze o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 1891 i 97/641 dłużnika Salamona Herscha vel Salamona Hirscha 2 im. Hirscha wedle dom. 20 pag. 165 n. 1 i 2 haer. i dom. 2 sub. pag. 88 n. 14 haer. własnych i w Tarnopolu położonych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą — 33738 złr 79 ct. w. a., dla realności l. 1891 i 8717 złr. 6 ct. dla realności l 97/641.

Wadyum dla realności l. 1891—3374 złr. i dla realności 97/641—872 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 19 stycznia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adwokata dr. Glogiera a pana adwokata dr. Frühlinga zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 27 lutego 1883.

L. 1222 (2081 2—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że z powodu udaremnienia terminu z dnia 23 lutego 1883 celem zaspokojenia wierzytelności Onufrego Oraczewskiego w kwocie 170 złr. w. a. z pn., rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 261 w Rzeszowie położonej, dłużników Antoniego Tokarskiego i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Maryi Tokarskiej wedle karty B W. h l. 226 gminy katastralnej Rzeszów poz. 3 i 4 własnej, która w tutejszym c. k. sądzie w biurze VI w jednym terminie na dniu 24 kwietnia 1883 o 9 godzinie przed południem przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową rzeczonej realności w kwocie 2194 złr. 5 ct. w. a. z tem, że przy powyższym terminie realność pomieniona nawet poniżej ceny szacunkowej — jednakoż tylko za taką cenę sprzedaną będzie któraby na zaspokojenie wszystkich intabulowanych długów wystarczyła.

Gdyby zaś przy tem terminie takiej ceny nie osiągnięto — natenczas do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 24 kwietnia 1883 o godzinie 4 po południu, z oznajmieniem, że wierzyciele hipoteczni niestawający jako do większości głosów stawających — przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 219 złr. 40½ ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych — akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowem archiwum.

O licytacyi tej zawiadomione zostają strony i wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi zaś z miejsca pobytu niewiadoma wierzycielka Marya Tokarska i ci, ktorymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza albo wcale nie — albo nie w należytym czasie doręczoną im była lub którzyby po dniu 24 września 1882 do hipoteki weszli przez kuratora już ustanowionego adwokata dra Koppla i przez edykta.

Rzeszów, 15 marca 1883.

L. 6414. (1916 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 184 złr. 184 złr. i 3585 złr. 41 ct. z przyn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1883 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Franciszki Gątkowskiej wedle dom. 142 p. 274 n. 13 haer. i dom. 168 p. 383 n. 12 haer. należącej realności pod l. 469 i 471¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realności te nawet niżej ceny szacunkowej 8000 złr. w. a. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 400 złr. złożoną być ma — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 sierpnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 3 marca 1883.

L. 7686. (2284 2—3)

W dniu 26 kwietnia 1883, tudzież w dniu 31 maja 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym, licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 451 i 452¾ we Lwowie położonej, wedle dom. 25 p. 334 n. 4 haer i dom. 23 pag. 124 n. 9 haer do Jana Górskiego a względnie tegoż masy rozbiorowej należącej.

Cena wywołania 4500 złr. w. a.

Wadyum 450 złr. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli hipotecznych mianowicie niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Lazarowicza, Józefa Pawlikowskiego, masę spadkową Elżbiety Gotkowskiej, a względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, Różę Koller, Andrzeja Kulczyckiego, masę pupilarną Kornela Gotkowskiego, a względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców jako to: Klotyldę, Teklę, Albinę, Domicellę, Julię, Lubinę, Anakletę i Tytusa Gotkowskich, Michała Baczyńskiego, wręszcie Zallel Goldsterna, jak niemniej wszystkich, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła z tem uwiadamia, że kuratorem dla nich adwokat kraj. dr. Władysław Jahl we Lwowie z substytucyą dr. Dulęby został ustanowionym.

Lwów, dnia 17 marca 1883.

L. 6466. (2216 2—3)

C. k. sąd powiatowy brzeżański ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włość. we Lwowie przeciw Dmytrowi Żółtanieckiemu w kwocie 149 zł. 86 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 87 w Brzeżanach na Siółku położonej, wedle dom VI pag. 153 n. 3 haer. Dmytra Żółtanieckiego, a względnie tegoż nieletniej córki Tekli Żółtanieckiej własnej.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 450 zł. aw.

Wadyum zaś 45 zł. aw.

Że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalającą doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 28 października 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub też którymby późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, kurator w osobie adw. kraj. p. dr. H. Finkelsteina ustanowiony został, że nakoniec wyciąg tabularny i resztę warunków w tusąd. registraturze przeglądnąć można.

Brzeżany, 19 sierpnia 1882.

L. 4123. (2349 2—3)

W dniach 19 kwietnia, 17 maja i 21 czerwca 1883 zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Jakóba Horchitz w kwocie 400 zł. z pn. mniej uiszczonych już 200 zł. przymusowa sprzedaż połowy realności Kramnicy pod l. s. 32 i 45 w Zbarażu jak dom. VI pag. 110 n. 7 haer. i dom. II pag. 429 n. 4 haer. Karola Wysockiego własnej na 400 zł. sądownie oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Zakład 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i dotyczące wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby na przedmiocie sprzedaży po dniu 15 stycznia 1879 hipotekę uzyskali i którymby uchwałę ta sprzedaż zarządzającą, albo którą z późniejszych wcale nie albo nie należycie doręczono, ustanowiony jest kuratorem c. k. notaryusz Leopold Kukawski w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, 20 grudnia 1882.

L. 10020. (1977 3—3)

Dnia 27 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Kopalinach położonej wyk. hip. l. 44 i 45 księgi gruntowej gminy Grądy z miejsc. Kopal. objętej, Michała Cisonia i Maryi Gawędowej własnej, na rzecz Tow. kred. włościań. we Lwowie celem zaspokojenia sumy 191 zł. 84 ct. w. a.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 30 grudnia 1882.

L. 6580. (2117 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach 23 kwietnia, 21 maja, 25 czerwca każdym razem o godzinie 10tej rano realność pod lk. 11 w Wojsławiu położoną, masy spadkowej Pawła Sobusiaka, a względnie tegoż spadkobierców własną, ciała tabularnego nie stanowiącą, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 122 zł. 36 ct., na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mielec, 31 stycznia 1883.

L. 17726. (1908 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Hausena w kwocie 200 zł z pn. rozpisuje c. k. sąd powiat. m. del. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 78 w Jaksmanicach położonej, dłużniczki Anny Litwin własnej, w dniu 20 kwietnia, 25 maja, 22 czerwca 1883 zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa protokołem de prez. 7 kwietnia 1882 l. 5303 na kwotę 1282 zł. w. a. wyprowadzona.

Zakład wynosi 129 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k sąd pow. m. del.

Przemyśl, 23 grudnia 1882.

L. 10385. (2090 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izraela Ostern w kwocie 177 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności Dawida Blaustein w Rohatynie pod lk. 450 położonej, na trzech terminach, a mianowicie: dnia 19 kwietnia, 21 maja i 21 czerwca 1883 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków można w tut. s. registraturze przejrzeć.

Rohatyn, 29 stycznia 1883.

L. 1159. (2057 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności rat 360 zł., 360 zł., 360 zł., tudzież resztującego kapitału 7831 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod l. 114 w Nowym Sączu, Wojciecha i Wiktoryi Walantowskich własnej, w dwóch terminach: w dniu 18 kwietnia i 9 maja 1883 o godz. 9 rano, na których takowa niżej ceny szacunkowej 14840 zł. w. a. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1484 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 4 lutego 1883 do hipoteki realności weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna lub przyszłe doręczone być nie mogły, jest adw. dr. Schornstein.

Nowy Sącz, 3 marca 1883.

L. 4400. (2019 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 17 kwietnia, 17 maja i w dniu 21 czerwca 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie w ts. ck. sądzie na zaspokojenie należytości ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1000 zł. względnie 842 zł. 6 ct. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 22/25 w Przytkowicach, dłużników Wojciecha Macieja Kucharczyków własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 3000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisu i oszacowania można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Kalwarya, 15 grudnia 1882.

L. 6608. 2115 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach, 23 kwietnia, 21 maja, 25 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10tej rano realność l. k. 325 w Mielcu położoną, ciała hipotecznego nie stanowiącą Michała i Wiktoryi Zacharskich własną na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 196 zł. 40 ct. w. a. z pn. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 150 złr. w. a.

Wadyum 15 złr w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt w Mielcu.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w ts. registraturze.

Mielec, dnia 24 stycznia 1883.

L. 7678. (1964 3—3)

Dnia 24 kwietnia, 22 maja, 26 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 4 i 116 księgi gruntowej Zawady uszewskiej objętych, Wojciecha Robaka, Jakóba Robaka, Floryana i Maryanny Kotarbów własnych na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 252 złr. 61 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania realności wyk. hipot 4 objętej 700 złr., wadyum 70 złr., zaś cena wywołania realności wyk. hip. 116 objętej 100 złr.

Wadyum 10 złr. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 26 czerwca 1883 o godzinie 4 po południu.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 23 listopada 1882.

L. 7633. (1967 3—3)

Dnia 24 kwietnia, 22 maja, 26 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 42 w Gosprzydowej wyk. hip. 42 księgi gruntowej gminy Gosprzydowa objętej, Kazimierza Wiśniowskiego własnej i realności nk. 80 tamże położonej wyk. hip. 80 objętej w połowie Wojciecha Wrony własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 300 złr.

Cena szacunkowa realności n. k. 42 1188 złr., wadyum 118 złr., a połowy realności nr. 80 345 złr, wadyum 34 złr.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych dnia 26 czerwca 1883 o godzinie 4 po południu.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 26 października 1882.

L. 8289. (1968 3—3)

Dnia 24 kwietnia, 22 maja, i 26 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Zawadzie Uszewskiej położonej wyk. hip. księgi gruntowej gminy Zawada Uszewska objętej Wincentego Biernata własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 300 złr. i 200 złr. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 26 czerwca 1883 o godzinie 4 po południu.

Cena szacunkowa 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 listopada 1882.

L. 7093. (2380 3—3)

W dniach 24 kwietnia i 22 maja 1883 o godzinie 10tej rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 14/4 w Glinach wielkich położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Jakóba Maludy należącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 151 złr 98 ct. z pn. Gdyby na powyższych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 22 maja 1883 o godzinie 4 po południu na który wszystkich wierzycieli się wzywa

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 24 stycznia 1883.

L. 216. (1978 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Michała Szaltzigla przeciw Jakubowi Juzwin pto. 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk 32 w Prosowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakuba Juźwina własnej w trzech terminach a to dnia 25go kwietnia, dnia 23 maja i dnia 20 czerwca 1883, każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 807 złr

Wadyum 80 złr. 70 ct.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 10 lutego 1883.

L. 596. (2438 3—3)

W dniach 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca 1883 odbędzie się ponowna przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 20 subrep. 43 w Przysłupie położonej dłużników Maryi, Iwana i Nastuni Kudryczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 złr. w. a z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 22 lutego 1883.

L. 9069. (2376 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Berla Gellera 17 złr. w. a. z pn. odbędzie sąd 12 kwietnia, 10 maja i 21 czerwca 1883 o godzinie 11 rano licytacyjną sprzedaż realności Semka Frejów pod l. 85 w Rakowie położonej, składającej się z chaty i placu budowlanego.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 85 złr. w. a,

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 20 lutego 1883.

L. 4322. (2217 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościanskiego 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 12 kwietnia, 10go maja i 14go czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 2 subrep. 66 w Iwli Jędrzeja Wiszniowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 30 grudnia 1882.

L. 2292. (2219 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 76 złr. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 12 kwietnia, 10 maja i 14go czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 73 subrep. 13 w Teodorówce Wojciecha Borka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 10 grudnia 1882.

L. 1164. (2208 3—3)

W c k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 25 kwietnia, 23 maja i 14 czerwca 1883 o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Anny Niklik w ilości 350 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 57 w Straconce w powiecie Bialskim położonej Anny Herczykowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 270 złr. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 27 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Rosner.

Biała, dnia 20 lutego 1883.

L. 8813. (1921 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 9 rat po 45 złr. i reszty kapitału 449 złr. 74 ct. z pn. odbędzie się licytacya dwóch realności pod l. 38 i 21 w Susznie położonych, Demka Świstunia własnych, na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w dniach 19 kwietnia, 23 maja i 28 czerwca 1883 w sądzie tutejszym zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywoławcza 2.225 złr.

Wadyum 223 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mozna w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy,

Radziechów 8 lutego 1883.

L. 6112. (2458 2—3)

W celu wykonania budowli zachowawczych w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 na gościńcu podbeskidzkim, w dolińskiej sekcyi drogowej w stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się 30 kwietnia 1883 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Stryju rozprawa licytacyjna, za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1883 do wykonania wynosi 15.399 złr. 50 ct. w. a.

Odnoszące się do tych budowli warunki, plany i kosztorysy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiorstwo, zechcą wnieść najdalej aż do terminu oznaczonego, pisemne oferty ostemplowane marką na 50 ct. w. a. i zaopatrzone w 5 prc. wadyum do c. k. Starostwa w Stryju.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 30 marca 1883.

L. 11662. (2459 2—3)

W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1883, 1884 i 1885 na gościńcach państwowych w nadwórniańskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1883 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Nadwórnie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1883 wykonać się mających wynosi:

w sekcyi Nadwórna	923 złr.	18½ ct.
„ „ Delatyn	1.579 złr.	44½ ct.
„ „ Mikuliczyn	5.148 złr.	69½ ct.
„ „ Jabłonica	1.326 złr	20½ ct.
ogółem	8.977 złr.	53 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen, nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi, najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty podane być mogą tak dla pojedynczych, jak i dla wszystkich sekcyj drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie, według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną, uważanem będzie za nieważne.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 31 marca 1883.

L. 1513. (2445 2—3)

Dnia: 25 maja, dnia 22 czerwca i dnia 20 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności według l. w. h. 40 i połowy realności według l. w. h. 58 egzekutki Anny Olszewskiej własnych w Poznachowicach dolnych położonych, na pokrycie resztującej pożyczki galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego w kwocie 432 zł. 17 ct w. a. z pn. z większej 900 zł. pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 2550 zł. Wadyum 200 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registrastraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 2 stycznia 1883.

L. 8535. (1919 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 336 zł. w. a. z pn. przez ks. Grzegorza Jasińskiego przeciw masie leżącej po Markusie Meizeles i przeciw Chawie Meizeles wywalczonej, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 24go kwietnia, 25go maja i w dniu 3go lipca 1883, na miejscu w Witkowie w urzędzie gminnym zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 14 w Witkowie położonej.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 6 lutego 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 253|pr. (2506 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej, dnia 4 czerwca 1883 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Pawła Simonowicza, Henryka Allschera i Edwarda Schaeffera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 8 kwietnia 1883.

L. 3009. (2512 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Leopolda Kosteckiego, iż dnia 12 marca 1883, do l. 3009 Jente Weber, przeciw niemu wytoczyła pozew pto. 46 złr. 5 ct. i 3 złr. 95 ct., iż dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. Ignacego Krausa c. k. notaryusza w Sokalu, i że do rozprawy drobnostkowej w tym sporze wyznaczono termin na dzień 10 maja 1883 o godzinie 9 przed połud. w sądzie tutejszym.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem informacyi i środków dowodowych udzielił, lub innego zastępcę sobie ustonowił.

Sokal, dnia 20 marca 1883.

L. 9217. (2425 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Ciuksę, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej do sądu tutejszego lub kuratorowi Michałowi Ciuksie wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub w tymże czasie wniosł deklaracyę do spadku po śp. Wojciechu Ciuksie dnia 18 stycznia 1866 w Dzianiszu zmarłym, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

Nowytarg, 31 grudnia 1882.

L. 1669. (2411 1—3)

C k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Karola Newelskiego jako domniemanego spadkobiercę śp. Leona Newelskiego, iż na skutek prośby Jana Kleskiego dozwolono uchwałą z dnia dzisiejszego intabulacyi wykreślenia prawa hipoteki dla obowiązku Jana Kleskiego wypłacania Leonowi Nelskiemu przez czas życia jego rocznie sumy 315 złr. w ratach miesięcznych po 26 złr. 25 ct., na rzecz Leona Newelskiego zaintabulowanego wedle ks. dom. IV pag. 212 & 213 n. 3 on. w stanie biernym realności pod l. k. 132 w Kołomyi na przedm. Stanisławowskiem położonej

Dotyczącą uchwałę doręczono między innymi także Karolowi Newelskiemu do rąk kuratora pana adw. dra Dębickiego w Kołomyi, równocześnie dlań ustanowionym.

Wzywa się tedy Karola Newelskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył wcześnie środków do obrony swych praw, lub też innego ustanowił pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Kołomyja, 22 lutego 1883.

L. 1145. (2413 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Walentego Rzeszutkowskiego, że przeciw niemu, oraz przeciw Maryi i Aleksandrowi Krasińskim, Aleksander i Marya Łukaszkiewiczowie wnieśli pozew o zaprowadzenie administracyi sądowej w realności pod l. 45 w Rzeszowie, i że w załatwieniu tego pozwu sąd wyznaczył termin do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pierwpozwanego jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pierwpozwanego, jak równie na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dra Alsa kuratorem nieobecnego ze substytucyą adw. dra Reinesa ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pierwpozwanemu, aby wzwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym. wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów, 22 marca 1883.

L. 2998. (2414 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Jana Diwiszek i Sabinę Diwiszek niewiadomych z miejsca pobytu, że kasa oszczędności miasta Sambora wniosła przeciw nim dnia 28 grudnia 1882 do l. 14742 prośbę o dozwolenie intabulacyi przymusowego prawa zastawu dla sumy 2866 złr. 98 ct. w. a. z pn., w stanie biernym realności pod l. k. 21|20 w dziel. miejskiej w Samborze położonej wedle dom. V pag. 301 poz. 20/27 własnością ich będącej tudzież o dozwolenie przymusowego ocenienia tejże realności i że prośba ta doręczoną została ustanowionemu kuratorowi panu adw. dr. Kohnowi w Samborze którego zastępcą ustanowiony został adwokat dr. Budzynowski w Samborze.

Wzywa się przeto Jana Diwiszka i Sabinę Diwiszek aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony informacyi stosownej albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Sambor, 20 marca 1883.

L. 4103. (2415 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Sambor 21 sierpnia 1882 na 200 złr. opiewającego trzy miesiące od daty płatnego przez Serkę Kohn jako wystawicielkę a Jana Diwiszek i Sabinę Diwiszek jako akceptantów podpisanego aby takowy w ciągu 45ciu dni od dnia pierwszego ogłoszenia w gazecie lwowskiej licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył ileże po upływie tego czasu ten weksel za amortyzowany uznany będzie.

Sambor, 4 kwietnia 1883.

L. 2171. (2417 1—3)

W depozycie tutejszego sądu obwodowego przechowane są w sprawach.

a) Seliga Herszera o kradzież 19 złr. 70 ct. uzyskane ze sprzedaży koni

b) Ludomira Kuligowskiego o rabunek, obrączka złota i pugilares

c) Józefa Czajki o kradzież 24 złr. 50 ct., uzyskane ze sprzedaży konia

d) Stanisławowa Chebdy o kradzież 8 złr. 60 ct. uzyskane ze sprzedaży pszenicy

e) Iwana Łysohura o kradzież 10 rubli i 14 krajc. od niego odebrane.

Wzywa się niniejszem niewiadomych właścicieli, ażeby w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w tutejszem sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do poszczególnionych przedmiotów udowodnili, gdyż inaczej powyższe kwoty kasie rządowej oddane zostaną.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 28 marca 1883.

L. 3599. (1906 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia Leona Mondlichta z miejsca pobytu niewiadomego — że na skutek pozwu przez Goldę Schüssel wyniesionego wydany został dziś przeciw niemu nakaz zapłaty na sumę 140 złr i że temuż kuratorem adw. dr. Brzeski w Tarnowie został ustanowiony.

Jest tedy rzeczą kuranda — kuratorowi swemu obronne swe środki udzielić — lub innego sobie wybrać obrońcę.

W Tarnowie, dnia 15 marca 1883.

L. 23377. (1929 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych spadkobierców śp. Józefa Krzyżanowskiego przez niniejszy edykt i do rąk ustanowionego dla nich kuratora ad actum adw. dr. Kaufmanna, że na podstawie uchwały z 27 lutego 1880 l. 164 uznającej ostrzeżenie sumy 16092 złp. 12 gr. z pn. w stanie biernym dóbr Łobzów i Gramatyka za nieusprawiedliwione, zarządzono wpis wykreślenia tego ostrzeżenia.

Kraków, 15 grudnia 1882.

L. 3422. (2110 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p. Ferdynanda Kappellera a to: Katarzynę Kopaczyńską, Karolinę Stockman i Magdalenę Gretschlową, iż Józef Czarniakowski pod dniem 10 marca 1883 l. 3422 przeciw nim pozew o zniesienie współwłasności sianożęci w Tarnopolu z pn. wniósł, który ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum panu adwokatowi dr. Glogierowi doręczony został.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 13 marca 1883.

L. 2043. (2128 1—3)

C. k. sąd obw. w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludwikę Kreb względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Antoni Majer wniósł pod dniem 28 lutego 1883 do l. 2043 pozew przeciw Maurycemu Lazarus, Leontynie Kolischer, Samuelowi Horowitz drowi Szymonowi Schaff, c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie. c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem wysokiego Skarbu i Ludwice Kreb z życia i miejsca pobytu niewiadomej względnie tejże nieznanym spadkobiercom o własność i oddanie realności Klekotówka w Folwarkach wielkich, tudzież wydzielenie onej a względnie tejże części składowych a to parc. bud. 353/1, 335/2, 354, 355, 356 i parc. grunt. 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918 i 919 z majętności tabularnej Folwarki wielkie — który pozwanym do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 udzielony — i dla Ludwiki Kreb względnie tejże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobiercom kuratorem adwokat dr. Wesołowski ze substytucyą adwokata dra Mijakowskiego — ustanowiony został. — Rzeczą więc jest Ludwiki Kreb względnie tejże spadkobierców, by środki do obrony ich służące ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali i takowego sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 10 marca 1883.

L. 351. (2198 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ludwikę Watzelwek, że pod dniem 13 stycznia 1883 l. 351 wniósł dr. Franciszek Sędzielowski przeciw niej pozew o wykreślenie sumy 341 złr. m. k. z pn. z stanu biernego realności nr. 106/4 w Sędziszowie na który to pozew postępowanie ustne wdrożono termin do takowego na dzień 24 kwietnia 1883, o 10 godzinie z rana ustanowiono i pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi Franciszkowi Zachowi doręczono.

Wzywa się pozwaną ażeby jeszcze przed terminem dostarczyła środki prawne ku obronie służące ustanowionemu kuratorowi lub innego zastępcę ustanowiła inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Ropczyce, 20 lutego 1883.

L. 4471. (2195 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości. że udziela c. k. notaryuszowi Floryanowi Minkusiewiczowi w Dukli ogólną delegacyę do sporządzania aktów spadkowych po osobach w Dukielskim powiecie sądowym zmarłych, po których tutejszy sąd jest do przeprowadzenia postępowania spadkowego powołanym

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 14 lutego 1883.

L. 3046. (2192 1—3)

C k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że Marya Petryszyn, włościanka z Niźniowa wniosła na dniu 28 listopada 1882 l 16180 prośbę o uznanie jej męża Tymka Petryszyna włościanina z Niźniowa powiatu Tłumackiego który na dniu 13go listopada 1879 r. będąc zajętym przy budowie mostu na rzece Dniestrze w Niźniowie z rusztowania potrącony przez podawaną mu z góry tarcicę do wody wpadłszy utonąć miał — za zmarłego a zwiążek małżeński z nim zawarty za rozwiązany.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby o życiu Tymka Petryszyna wiadomość mieli, ażeby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi dr. Eminowiczowi donieśli, z tem nadmienieniem że termin niniejszego edyktu z dniem 1 sierpnia 1884 się kończy i że orzeczenie o uznaniu Tymka Petryszyna za umarłego po dzień 1 sierpnia 1884 nastąpi.

Stanisławów, 17 marca 1883.

L. 168. (2473 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nykla — iż dla zaspokojenia pretensyi Wojciecha Nieponia jako cessyonaryusza Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 83 złr. 29 ct. z pn. dozwolono na egzekucyjne zastawowe opisanie a następnie oszacowanie realności pod l. k. 218 w Żołyni wsi i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Michała Lei z Żołyni.

Łańcut, dnia 28 stycznia 1883.

L. 1697. (2448 1—3)

Powiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wincentego Albrychta Zofię Albrycht i Ignacego Albrychta, iż dla nich ustanawia się kuratora w osobie Jana Albrychta w Sanoczku zamieszkałego w sprawie tabularnej Mojżesza i Chaje małż. Herzig o wpisanie ich za właścicieli 15/16 części realności pod lk. 3 w Krośnie położonej w celu doręczenia tusąd. uchwały z 11go maja 1882 l 3093 któremu jednocześnie doręcza się powyższą uchwałę z 11 maja 1882 l. 3093 dozwalającą żądany wpis.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 8 marca 1883.

L 1819. (2465 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Kaczkowskiego a w razie śmierci jego spadkobierców tegoż, że przeciw niemu Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski: o orzeczenie, iż prawo żądania sumy 1900 złp. z mocy wyroku Trybunału Krakowskiego z 16 czerwca 1846 tudzież aktu notaryalnego z dnia 20 stycznia 1847 pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce vol. 1 nov. pag. 712 n. 71 on. dla Józefa Kaczkowskiego intabulowanej, a następnie na cenę kupna tychże dóbr przekazanej przez przedawnienie zgasło, że suma ta z tabeli płatniczej wykreśloną być ma, i że pozwani koszta sporu wynagrodzić mają wnieśli pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin 90-dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 26 stycznia 1883.

L. 2815 (2466 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Żelazowskiego, Józefę z Bernacińskich Oleksińską, Mikołaja Zielińskiego, a w razie ich śmierci spadkobierców tychże, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że prawo żądania sumy 1300 złp. i sumy 1200 zł. z mocy rezolucyi illacyjnej trybunału krakowskiego z dnia 16 lipca 1846, a względnie z dnia 21 stycznia 1851 pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce vol. nov. 1 pag. 712 i 725 zaprenotowanej, a następnie na cenę kupna dóbr Pogorzyce przeniesionej przez przedawnienie zgasło, że z tabeli płatniczej wyeliminowanem być ma, i że pozwani mają koszta sporu wynagrodzić, wnieśli pozew. w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin 90-dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którymi spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli. w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 9 lutego 1883.

L. 1073. (2463 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Marcina Babicha z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci spadkobierców tego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 6000 złp., czyli 1500 zł. z mocy aktu notaryalnego z dnia 5 lipca 1847 pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce vol. nov. 1 pag. 716 n. 79 on. dla Marcina Babicha intabulowana, a następnie na cenę kupna tychże dóbr przekazana przez przedawnienie zgasła, że suma ta z tabeli płatniczej z dnia 24 lipca 1866 l. 10372 wyeliminowaną być ma, i że pozwani koszta sporu wynagrodzić mają, wnieśli pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin 90dniowy do wniesienia pisemnej obrony wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którymi spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 26 stycznia 1883.

L. 11602. (2276 1—3)

W skutek wyniesionej przez Maryannę Deszczową przeciw Pawłowi Deszczowi i innym skargi o 78 zł. ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Joanny Deszczowej kuratorem adw. dr. Myszkowskiego.

Chrzanów, 10 marca 1883.

L. 3588. (2484)

C. k. sąd obwodowy jako handlowowekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14 marca 1883 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma „J. Lazarowicz, handel towarami kruszcowemi, korzennemi i bławatnemi w Krośnie".

Przemyśl, 21 marca 1883.

K. 1463. (2333 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Arona Leiby Reifa przeciw Susie Schachterowi pto 60 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego adwokata p. Herdliczkę z substytucyą adw. dr. p. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 15 lutego 1883 l. 1463. Kołomyja, 15 lutego 1883.

Upadłości.

L. 6221. (2416 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Izraela Horszowskiego, kupca w Tyśmienicy, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w ktorych ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. sędzia powiatowy Paulin Moszyński, zaś administratorem tymczasowym p. Zygmunt Regenstreif mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia, w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszen wynikających zgłosić, i na terminie dnia 20 lipca 1882 w c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin, jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru inn go tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 30 m j 1882 o 9 rano w c k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy.

Wierzycieli po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej."

Stanisławow, 16 maja 1882.

L. 11854. (2431 3—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Wolfa Burkera właściciela składu papieru cygaretowego i zapałek we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Sokala, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym celu wyznacza się termin na dzień 3 kwietnia 1883 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1883 i podać ją na terminie na dzień 6 czerwca 1883 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Zc. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 marca 1883.

L. 1521. (2501 1—3)

Zawiadamiam niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Stanisława Pomiankowskiego, że zarządca tej masy rachunki z zarządu i projekt rozdziału funduszów tej masy przedłożył z tem, że wolno im ten projekt przejrzeć i odpisać u mnie, lub u zarządcy masy rozbiorowej i że swoje uwagi przeciw temu projektowi wnieść mają piśmnie lub ustnie u mnie do dnia 21 kwietnia 1883 włącznie, i że do rozprawy nad możliwie wniesionemi uwagami, do ustalenia rozdziału i do wniesienia uwag nad rachunkami termin na dzień 27 kwietnia 1883 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczam

Rudki, 6 kwietnia 1883.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Harasymowicz.

Księgi gruntowe.

L. 1641. (2510)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Żrotowice" z dniem 17 kwietnia 1883 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice, dnia 8 kwietnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 2632. (2496 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał 12.475 zł. 75 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 13.400 złr. w. a. na hipotekę dóbr Ustrzyki miasto, Ustrzyki wieś i Jasień w powiecie Liskim położonych, Katarzyny Laskowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1881 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, spadkobierczyni właścicielki ś. p. Katarzyny Laskowskiej i p. Maryi z Laskowskich Nanowskiej, wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 5 kwietnia 1883

L. 350. (2499)

Konkurs

na lekarza miejskiego dla miasta **Rozdołu** z płacą roczną 200 zł. w. a. i dochodami z oględzin bydła rzeźnego i t. d. Praktyka w okolicy całej i mieście liczącem do 5000 mieszkańców wolna i korzystna. Dotąd zmuszeni mieszkańcy tutejsi udawać się do Lwowa albo do Stryja. Apteka w miejscu. Warunek: dyplom Dr. medycyny; Rozdół posiada źródła siarczane i latem wiele osób korzysta z kąpieli tak w siarce jako i w rzece Dniestr lub Stryj. Chęć mający objąć tę posadę zechcą się zgłosić zwykłym listem do

Edwara Füllera

burmistrza w Rozdole.

L. 2207. (2479 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitał 44.163 złr. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 45.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Żuków z przyleg. Freifeld i Kozobudy w powiecie cieszanowskim położonych, W. Pana Włodzimierza Hermana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonnej z dniem 1go stycznia 1882 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi rzeczonych dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 20 marca 1883.

L. 216 pr. (2188 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad egzekutów kancelaryi egzekucyjnej przy Magistracie lwowskim za kaucyą 500 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 kwietnia 1883.

Posada egzekutora do której przywiązana jest płaca rocznych 540 złr. w. a. nie jest stałą i nie daje prawa do emerytury lub jakiegokolwiek zaopatrzenia, a uwolnienie z niej nastąpić może każdego czasu bez wypowiedzenia i osobnego wynagrodzenia.

Kompetenci wniosą podania w powyższym terminie do Prezydyum Magistratu załączając dowody ukończonych 4 klas gimnazyalnych lub tylu klas szkoły realnej, dokładnej znajomości języków krajowych, dotychczasowego zatrudnienia, tudzież życia nieposzlakowanego.

Z Prezydyum Magistratu

król. stoł. miasta Lwowa, d. 28 marca 1883.

Już nadchodzą regularnie naturalne Wody mineralne do składu głównego Piotra Mikolascha we Lwowie.

(2517 1-?)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Poleca panom gorzelnikom i browarnikom

Rurki szklanne do wodoskazów.

Baraszówki szklanne i **Liwarki** szklanne.

Poszukuje się majątku ziemskiego do nabycia, średniej wielkości, niezbyt oddalonego od kolei. Opis prosi się przesłać pod adresem **Miączyńska, Lwów ul. Ormiańska l. 31.** (2399 2-3)

(2259 6—10)

Kartofle nasienne

August der starke (białe) wyborne w smaku nadzwyczaj pienne i trwałe, szczególnie godne polecenia 100 kilo 18 złr., 5 kilo 1 złr. 20 ct.

Redskin flourball duże, czerwone, plenne nigdy nie gniją, 100 kilo 10 złr., 5 kilo 60 ct.

Fidelio, szara, chropawa łupina, nadzwyczaj trwałe i plenne, 5 kilo 1 złr. 50 ct.

Białe róże, piękne i smaczne 5 kl. 60 ct.

Poleoson edel, duże, krągłe, białe 5 kilo 1 złr.

Zielone drobne, bardzo smaczne i trwałe 5 kilo 60 ct.

Woreczki pięciokilogramowe wysyłam za pobraniem pocztą, większe ilości dostawiam loco stacya kolei Krechowice.

Wszystkie gatunki wypróbowane, rozmnożone z $^{1}/_{2}$ kilograma. —

Franciszek Słoński w *Rożniatowie*, poczta loco.

---

25 wołów

opasowych, ciężkich, rasy poprawnej, w pół ciele — jako też **3 Buhajki** 10-miesięczne rasy berner, są na sprzedaż *w Pałahiczach*, p. Tłumacz. (2483 2—3)

Zakopane.

Z początkiem maja rozpoczyna się wiosenny okres leczniczy hydro- helio- elektroterapii włącznie z gimnastyką leczniczą w tej stacyi klimatycznej tatrzańskiej. — Zwraca się uwagę interesowanych, że kuracye wiosenne są i tańsze i prędzej wydają wyniki.

Dr. Wenanty Piasecki

właściciel i kierownik zakładu przyrodoleczniczego na Kle[illegible]ensówce **w Zakopanem.** (2518 1—3)

Majątek na sprzedaż. Obok Lwowa, 2 kilometry za rogatką gródecką **zabudowanie fabryczne**, razem z **jednym morgiem gruntu** na sprzedaż.

Obok powyższego majątku

67 morgów pola ornego

na sprzedaż.

Bliższej wiadomości udzieli:

Arnold Werner

we LWOWIE.

ulica Sobieskiego l. 3, między 5tą a 6tą godziną po południu. (229[illegible] 2–3)

NAGRODA **16,600** FRANCS



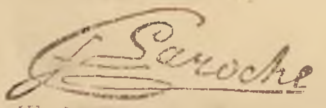
QUINA LARO[illegible]HE jes[illegible] dokładniejszy[illegible] wszelkich środków [illegible]hinin[illegible] ad[illegible] przyjemny [illegible] [illegible]stała wsłab[illegible] [illegible]dni, wyn[illegible] w trudn[illegible] [illegible]u do zdrow[illegible] etc.

Zapobi[illegible] per[illegible]odyczne, jak również [illegible] tychże.

[illegible] ż. 12. ULIC[illegible] [illegible]OT

Unikać nas[illegible]d[illegible] [illegible]ń które wy[illegible] [illegible]ie

Wymaga[illegible] podpis [illegible]



[illegible] L[illegible]WIE [illegible] apt[illegible]ach PP. Sklepiń[illegible]ego, N[illegible]hlik[illegible] Ruckera.

(8093 1-2)

Emerytowany ces. kr. radca wyższego sądu krajowego

Maurycy Wüllerstorf

jako adwokat krajowy otworzył kancelaryę **przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 15**, III. piętro. (2401 3-3)

(2500 2—6)

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności w Przemyślu udziela $5^{1}/_{2}$ % pożyczki na hipotekę dóbr i realności miejskie spłacalne w ratach amortyzacyjnych.

Przemyśl, dnia 3go kwietnia 1883.

Dyrekcya.

A. Jasińska

modniarka

w domu p. Wiesnera krawca, ul. Halicka l. 42, naprzeciw c. k. sądu karnego, uprasza szanowną Publiczność o pamięć na jej firmę słynną z dobrego gustu. (2429 2-2)

? Masło !

codzień świeże, wyborne, niesolone wraz z opakowaniem — 5 klg. 5 złr. 30 ct., $2^{1}/_{2}$ klgr. 3 złr.

najlepsze deserowe

5 klg. 6 złr., $2^{1}/_{2}$ kilogr. 3 złr. 50 cent.

rozsyłam tylko za poprzedniem przesłaniem gotówki w szkatułkach franco (2516 1--3)

K. Fuczek, **Nowesioło pod Stryjem.**

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi **i listem pochwalnym.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczy[illegible] skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik [illegible]0 ct.

Pomada chinowa, wzmac[illegible]a cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik [illegible]0 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(266 12—?)

BAZAR MARKIEWICZA

plac Maryacki l. 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na Wiosnę i Lato w wielkim wyborze

Materye wełniane jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże, gazy, grenadiny, perkale, satiny, zefiry, muszlinki, oraz szale i chustki dla dam.

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie damskie. **Ceny stałe.**

Obazy wysyła na żądanie franco.

Agencya farbiarni **W. Spindlera w Berlinie.**

(1949 4—6)

KANTOR WYMIAN[illegible]

c. k. uprzyw. galic

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

j[illegible] też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, N. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych [illegible] małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2203 4-?)

Medal Państwowy na wystawie **Przemyskiej** w r. 1882.	Pierwsza ulepszona francuzkim krojem **Fabryka Rękawiczek** wyszczególniona dyplomem honorowym w Przemyślu 1882.	Medal zasługi na wystawie **Lwowskiej** w. r. 1877.

J. N. Spożarskiego

przy ulicy Halickiej l. 25 we LWOWIE,

poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności tylko **własne wyroby** ręcznej a trwałe roboty, w najlepszym gatunku, a mianowicie:

Rękawiczki z skórek glace i duńskich, jelonkowych i kozłowych.

Rękawiczki podwójnie szyte, tamborowane i z agrafami do zapinania, damskie i męzkie, we wszystkich barwach.

Rękawiczki francuzkim krojem a la „Sara Bernhardt" do łokcia i po za łokieć, tudzież sznurowane.

Rękawiczki najnowsze z sztulpami damskie czarne i kolorowe.

Rękawiczki do miary — wykonują się jak najściślej stosownie do życzenia i szybko.

Hafty przyjmują się do oprawy w najnowszym guście.

Poduszki haftowane oprawne w bufy — są na składzie, również wszelkie wyroby rękawicznicze, jako to:

Poduszki safianowe i samszowe.

Skóry na łóżka, łosiowe i jelonkowe.

Bandaże wszelkiego rodzaju.

Pantalony jelonkowe do konnej jazdy.

Garnitury jelonkowe.

Maski irchowe. (1810 12—12)

Torby podróżne

Szelki gumielastyczne i inne.

Poduszki gumielastyczne.

Pończochy na kurczowe żyły.

Krawatki czarne i białe.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą po stałych i umiarkowanych cenach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw[illegible]

Kraków